Cena numeru 15 groszy

Dziś 20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci“

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

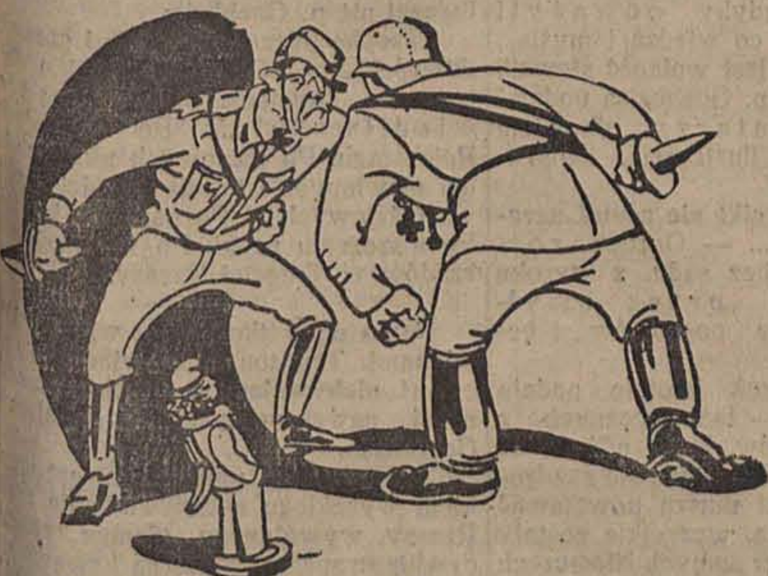
ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ. ŚRODA, 11-GO LIPCA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 188

Świat przeciw Niemcom

Minister Goebbels skarży się przez radjo na przewrotność prasy międzynarodowej. — Niesłychane ataki na berlińskich korespondentów.-„Ideał człowieka” prawi morały całemu światu



„...W Niemczech panuje spokój, ład i porządek...“ (Z mowy Goebbelsa).

Berlin, 10 lipca.

Wczoraj wieczorem minister Goebbels wygłosił przemówienie pod tytułem „30 czerwca w oświetleniu zagranicy”. Przemówienie to było transmitowane przez **wszystkie radiostacje niemieckie,** ponadto przez radiostacje **angielskie i włoskie.** Tłumaczenie mowy min. Goebbelsa nadane jeszcze było kilka razy w ciągu nocy i nadane będzie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego w językach **niemieckim, angielskim, francuskim, włoskim, hiszpańskim i portugalskim.** Specjalnemi antenami kierunkowemi przemówienie zostało nadane **do Azji Centralnej, do Ameryki Południowej, Północnej oraz do Kanady.**

Oto co powiedział min. Goebbels:

— Obywatele! Zwracam się do was wszystkich, zarówno w kraju jak i zagranicą. Wzywam was wszystkich, by wspólnie z wami zniszczyć te kłamstwa i brednie, które **rozpisuje od tygodni już prasa międzynarodowa o Niemczech.** Na wstępie jednak muszę stwierdzić prawdę.

„Prawda“ p. Goebbelsa

Dzień 30 czerwca przeszedł w Niemczech bez żadnych wstrząsów i bez żadnych wrzeń rewolucyjnych lub krwawych wystąpień. „Fuehrer“ autorytetem swym i zimną krwią zdołał w zarodku zniszczyć rewoltę ludzi małowartościowych, którzy mieli tylko własne dobro na względzie. Spokój w całym kraju nie został zakłócony. Wszystko idzie w dalszym ciągu normalną drogą, wszyscy pracują, albo przebywają na wakacjach jak to było po dawnemu. Cały naród powitał z wielką ulgą fakt, że **dzięki Fuehrerowi jeszcze raz został kraj nasz uratowany od wstrząsów i dlatego wszyscy spoglądają na Fuehrera z jeszcze większą miłością i radością.** Jeżeli cośkolwiek zmieniło się w Niemczech, to jedynie wiara w Fuehrera, która **pogłębiła się jeszcze bardziej i wrosła silnemi korzeniami nawet w te warstwy, które dotychczas jeszcze nie były opanowane gorącą miłością dla Wodza.**

Jak jednak przedstawiła wypadki **prasa międzynarodowa, a zwłaszcza jej przedstawiciele, którzy znajdują się w Berlinie i w innych miastach niemieckich?** Mimo, iż widzieli oni wszędzie ład i porządek, jednak, **jak było do przewidzenia, podali rzeczy**

ZMYŚLONE, NIEMAL FANTASTYCZNE.

Naród niemiecki odeprze wszystkie te kłamstwa, a rząd nasz pomoże mu w tem przez **odsłonięcie prawdziwej prawdy.** Rząd przekonany jest, że **zniszczenie rewolty przyczyniło się do uratowania narodu niemieckiego.** Muszę podkreślić obywatelskie stanowisko wszystkich obywateli a zwłaszcza prasy, która **nie wyolbrzymiała faktów i nie podawała zmyślonych bzdurstw, jak to robi prasa zagraniczna.**

Wolność słowa

Zagranicą twierdzą, że w **Niemczech niema wolności słowa.** To jest kłamstwo. Wolność słowa nie polega na podawaniu fałszerstw i kłamstw, a na podawaniu prawdy. Czy niemiecka prasa pozwoliła sobie kiedykolwiek na podobne szkalowanie i wylewanie brudów na ministra lub członka rządu innego państwa, jak to **czyni zagranica wobec członków rządu niemieckiego?** Z dumą możemy podnieść, że jesteśmy państwem, które **szanuje cudzych ministrów i nigdy nie dopuści do takiego szkalowania ministrów państw obcych.** W ciągu ostatnich kilku tygodni wiele państw na całym świecie zostało nawiedzionych ciężkim kryzysem finansowym, gospodarczym lub politycznym. Mimo to **prasa niemiecka potrafiła zachować rezerwę i wstrzymać się z opisem przebiegu wypadków w tych państwach.** Prasa niemiecka podniosła w ten sposób swój autorytet, ale jak postąpiła prasa państw ościennych? Korespondenci pism zagranicznych w Niemczech, którzy mieli oczy i uszy otwarte, mogli stwierdzić, że w całym kraju panuje spokój, ład i porządek, że **nikt nie został narażony na szwank (!?)** i że tok spraw publicznych odbywał się normalnie.

Niema mowy o kryzysie

Mogli stwierdzić, że naród powitał z entuzjazmem (!) zdławienie spisku, że autorytet Fuehrera wzrósł (!), że **niema mowy o żadnym kryzysie reżymu.**

A co pisała prasa zagraniczna? Można tylko życzyć korespondentom **dzienników zagranicznych, aby w przyszłości lepiej informowali swych czytelników, bo kłamstwa ich były przesadzone do tego stopnia, że nawet ciemny czytelnik mógł zrozumieć, że jest bezwstydnie oszukiwany.**

Co donosiła prasa zagraniczna? „D a i l y H e r a l d“ pisał, że **Fuehrer jest zastrzelony.** Inne pisma twierdziły, że **wogóle nie było zamachu na Hitlera.**

„R e p u b l i q u e“ pisała, że **Fuehrer jest w ręku Reichswehry.** Potem doniesiono o dwuch rzekomych zamachach na Hitlera. Potem zaprzeczono zamachom, a twierdzono, że **w Niemczech panuje dyktatura.** W dniu 7 lipca pisma francuskie podały zeznania „naocznych“ świadków, że **Hitler wogóle nie pojechał do Wiessee i że aresztowania prowadził major Buch.**

Jedno z dwojga, albo będziemy wierzyć temu co pisze prasa francuska, albo będziemy uważać, żeśmy śnili i przebywali w krainie duchów.

Zamach

„F i g a r o“ wymyślił zamach na Fuehrera, a potem pisał, że **Wódz otoczony jest przez szpiclów i że każe pisać do siebie listy na adres Goebbelsa.**

Moskwa donosiła oczywiście, że **Hitler jest urzędnikiem w rękach kapitalistów i że Fuehrer stracił sympatję mas.** Oczywiście poza ludnością sowiecką nikt nie wierzy w takie banialuki. Potem pisano, że **popularność Hitlera zmniejsza się, że Hitler nie stoi już na czele narodu niemieckiego,** że Hindenburg mianował swym następcą Papena. Pisano, że Hindenburg umiera, podczas gdy tego dnia prezydent przyjmował Fuehrera. Wymyślono bajeczkę, że **depesza gratulacyjna Hindenburga do Hitlera została wymuszona,** ponieważ grożono Hindenburgowi zastrzeleniem Papena.

Skolei poczęto **żerować na monarchiźmie.** Prasa angielska pisała, że **kajzer wywiesił w Doorn czarną chorągiew, że Kronprinc jest w niebezpieczeństwie i że kazano mu natychmiast wyjechać samolotem do Holandii.** Inny dziennik, którego redaktor widocznie się nie porozumiał ze swym kolegą z innego pisma — donosił, że **Kronpric wyjechał do Szwajcarji.** Jednocześnie **radjo francuskie, wiedeńskie i sowieckie rozpoczyna gwałtowną kampanię antyniemiecką.** Te kłamstwa wypisywane o Niemczech można porównać chyba **tylko z bajkami rozsiewanemi o nas w czasie wojny.** Zdaniem radia sowieckie

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Reichswehra nie weźmie władzy

—::—

Napisał: **X. X.**

berliński korespondent „Republiki“.

—::—

Berlin, 10 lipca.

W prasie zagranicznej, a między innemi i w polskiej, rozpowszechnione jest mniemanie, jakoby tym czynnikiem, który pochwycić ma władzę po ewentualnem załamaniu się reżymu hitlerowskiego, miała być **R e i c h s w e h r a.** Ktoś powiedział to, może jeszcze w czasach, kiedy **genrał Schleicher nie był nieboszczykiem, ale premjerem Rzeszy niemieckiej,** — i na tem zostało...

Miałem okazję przed kilkoma dniami zetknąć się bliżej z pewną osobistością polityczną, stojącą **bardzo blisko kół wojskowych.** Rozmówca mój ze znaczkiem swastyki w klapie (a jakże), puszcza głębokie kłęby dymu cygarowego i mówi tak:

— Państwo niemieckie leży niby w środku Europy. Wszyscy interesują się nami na całym świecie, a w gruncie rzeczy nikt nas nie zna. Twierdzenie o objęciu władzy przez Reichswehrę w Niemczech — to dowód zupełnej nieznajomości wewnętrznych stosunków naszych. Nigdy — słyszy pan — nigdy chyba tylko wyjątkowo w okresie wojny — nie może dojść do tego, aby armja niemiecka dzierżyła w Rzeszy władzę cywilną!...

— Czy nie pozwala panom na to poczucie demokracji i praw społeczeństwa cywilnego? Pytam ironicznie.

Pan bez munduru, ale o bardzo wojskowej sylwetce uśmiecha się:

— Wręcz odwrotnie. Nie chodzi o interes ludności cywilnej, ale o **interes armji.** Proszę wziąć pod uwagę, że Niemcy, jako kraj uprzemysłowiony w bardzo wysokim stopniu, są równocześnie **krajem o najbardziej zaostrzonych stosunkach socjalnych.** W okresie p o k o j u g o s p o d a r c z e g o można przejść nad tem łatwo do porządku dziennego. W okresie jednak **kryzysu różnice społeczne wyłażą na jaw w sposób jaskrawy.** Można chwilowo s t ę p i ć te różnice. Można zamknąć oczy na pewne rzeczy, ale a la long **Rzesza Niemiecka jest i musi być terenem wrzeń socjalnych.** W interesie państwa i narodu niemieckiego trzeba te wrzenia **trzymać w pewnych granicach.** Gdyby Reichswehra ujęła władzę, gdyby generałowie albo ich plenipotenci siedzieli w gabinetach ministerjalnych — wtedy **rola żołnierzy byłaby na ulicy.** Raz na zawsze wykopałoby to **olbrzymią przepaść między społeczeństwem niemieckiem a armją.** Togo boimy się najwięcej. My musimy być ś w i ę t o ś c i ą n a r o d u n i e m i e c k i e g o i **najdoskonalszem narzędziem w jego polityce pokojowej i wojennej.** Nie możemy zatem pospolitować się błędami administracji cywilnej, ani też **brudną robotą uśmierzania zamieszek społecznych.** Armja niemiecka powołana jest jeszcze do wielkich czynów bojowych i dlatego **nie będzie się babrać we władzy.** Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę, że w dzisiejszym stanie rzeczy Reichswehra jest **armją zawodową i doborową.** Tradycją swoją i pochodzeniem korpusu oficerskiego związana jest z **wyższemi sferami społecznemi oraz wielkim kapitałem przemysłowym.** Nie leży w interesie państwa niemieckiego u n a o c z n i a n i e t e g o! Dlatego o **objęciu władzy mowy być nie może.**

— Ależ w takim razie pretenduje pan do twierdzenia, że armja wogóle nie

odgrywa żadnej roli w polityce, a przecież wiadomą jest rzeczą, że tak nie jest!...

— Oczywiście, że wszystko trzeba brać z punktu widzenia warunków lokalnych. Gdzie stosunki gospodarcze są **mniej zróżniczkowanie i związanie szerokich mas społeczeństwa z wojskiem jest bezpośredniejsze** — tam wyglądają sprawy inaczej. W kraju wielkoprzemysłowym jednak musi być tak jak powiedziałem. Niech pan weźmie drugi przykład —**Włochy.** Mussolini uczynił rewolucję przy pomocy **czarnych koszul.** Armję mundurową potrafił utrzymać **zdala od przewrotu.** Milicja faszystowska jest nadal tą organizacją, na której opiera się potęga władzy. **Wojsko jest także faszystowskie, ale nie bierze udziału we władzy, nie sprawuje jej.** Czy to jest dla pana jasne? Inna sprawa, że Reichswera nie przestaje być takim samym jak każda armja czynnikiem siły i **ktoś, kto rządzi, nietylko może, ale musi się liczyć z wolą armji.**

— Czy pan ma na myśli Hitlera?

— Tak. Bo zagranica znowu jednego nie rozumie. W ciągu ostatnich miesięcy **zmieniły się stosunki w Niemczech i zmienił się Hitler.** Tego człowieka nie wolno nie doceniać. **Hitler jest ogromnie elastycznem narzędziem władzy, albowiem nie jest sam władzą.** On nigdy nie był dyktatorem, kształtującym rzeczywistość na wzór Mussoliniego, ale **zawsze potrafił być środkiem przy pomocy którego działał ktoś inny.**

Jeżeli się dziś mówi, że **Hitler jest człowiekiem, który traci znaczenie i władzę z dnia na dzień to jest to prawda.**

Jeżeli sie mówi, że **Hitler jest dziś silniejszy, niż był kiedykolwiek — jest to też prawda.**

Albowiem Hitler był kimś innym wczoraj i **innym jest dzisiaj.** Wczoraj opierał się na potężnej sile szturmówek, które na jedno jego skinienie gotowe były **rozwalić wszystko w Niemczech.** (Nie chciałby natomiast słuchać jego rozkazu kiedy im każe wrócić do domu i tam siedzieć spokojnie). Dziś siłą szturmówek zlikwidował, przynajmniej nazewnątrz, ale tem mocniej siedzi w siodle państwa. To znaczy, że żadna władza dziś nie mogłaby się bez niego obejść, musi go **używać jako narzędzia.** Jest jasne, że w Niemczech nie rządzi żadna partja narodowo - socjalistyczna, ani żaden program monachijski, ale rządzą **sfery gospodarcze.** Nie czynią tego bezpośrednio, **gdyż rządy być zamaskowane pewną pewną dekoracja.** Taką dekoracją były szturmówki i całe zwycięstwo „nazi", które zadziwiło cały świat.

Kiedy niektóre dekoracje zaczeły **niesłusznie przypuszczać, że są powołane do roli aktorów** — wówczas trzeba było je sprzątnąć do magazynów, i to nawet szybko i dość ostro (ostremi nabojami).

W tym teatrze niemieckim Hitler jest dekoratorem. On także zajmuje się światłami i coś niecoś pomaga reżyserowi. Robi to **znakomicie i ku zadowoleniu dyrekcji, która nie lubi pokazywać się publicznie.** Ale cóż ma to wszystko wspólnego z Reichswehrą?

— Pyta pan **co będzie dalej w Niemczech.** Przypuszczam, że **czasy będą niespokojne. Materjału palnego nagromadziło sie dużo,** więc raz po raz **wybuchać bedą fajerwerki.** Tak długo, póki Hitler będzie sobie umiał dać z niemi rady — **tak długo bedzie siedział w siodle.** Jeżeli nie potrafi — **z siodła wyleci i ta procedura nie będzie wcale trudna.**

Kto przyjdzie po nim o **to mniejsza.** Może to być ktoś z jego otoczenia, albo i nie z jego otoczenia, ale w każdym razie musi to **być człowiek silny, który potrafi przy pomocy policji zwykłej i specjalnej dać sobie radę.** Anarchja w Niemczech nie będzie dopuszczona.

Jeżeli zajdzie potrzeba, **zmienimy dekoracje zależnie od warunków.** Proszę pana, czy wszystko w Niemczech poczawszy od 1918 roku a wiec czerwone rady, konstytucja weimarska, socjaliści przy władzy, demokraci, pacyfiści, frankofile, ligowcy i nareszcie narodowi-socjaliści — czy to wszystko nie było właściwie tylko **dekoracją i maską?..**

Mói rozmówca puścił znowu gesty kłąb dymu. Przyglądałem mu się uważnie i pomyślałem sobie, że są jeszcze w Niemczech ludzie prawdomówni i szczerzy...

(Początek patrz str. 1-sza)

go po ulicach miast niemieckich leje się strumieniami krew i nikt nie jest pewny swego życia....

Obrzydliwość i wstret przejmują człowieka, gdy się przeczyta prasę zagraniczną. Jak szlachetnie i po dżentelmeńsku zachowuje się prasa niemiecka wobec wypadków zaszłych w innych państwach. Każdy musi dojść do wniosku; że **jednak my jesteśmy jakoś lepsi ludzie.** (sic!)

Volksgenossen! Zwracam sie do was i wraz z wami do całego świata. Pytam się, czy uczciwie postępują dziennikarze zagraniczni, wypisujac takie bzdernie o Niemczech? Pytam sie każdego człowieka, który ma jeszcze choć trochę poczucia honoru i sprawiedliwości, czy szlachetne jest rozsiewanie takich nieprawdziwych wiadomości?

Wierzę, że mówię w imieniu całego narodu niemieckiego. Z obrzydzeniem potępiam i **protestuję przeciwko tego rodzaju insynuacjom.** Oświadczam, że **rząd Rzeszy nie będzie cierpiał dziennikarzy, którzy przebywaja w Niemczech i wywołują atmosfere niedopuszczalną w stosunkach międzynarodowych.** To niema nic wspólnego ze swobodą prasy. To jest „dziennikarstwo rewolwerowe" i nikomu nie przynosi ono honoru, a trafia nie w tych, w których jest wymierzone, a w tych, którzy uprawiają.

Fabrykowanie kłamstw odbywa na całym świecie, **ale narody same szą wyciągnąć z tego konsekwe** Dopiero potem będzie można kłams **te zniszczyć.**

Dziennikarze niemieccy sa du że nie potrzebują zaliczać sie do „rewolwerowych" dziennikarzy i na straży dobra państwa.

Naród niemiecki idzie w spok porządku do swych codziennych i nie chce mieć nic wspólnego z ob nymi dziennikarzami. Przeciwko f kantom kłamstw należy sie odw z ohydą...

...gegen den Miesmacher und Kritikaster...

Mowy Goebbelsa nie można podać **bez komentarzy.** Goebbels okazał **maximum niezręczności: wystąpił przeciw całej prasie światowej i to ze stekiem bezczelności.** Można to i trzeba wykazać nieomal w każdem zdaniu jego mowy.

„Na wstępie muszę stwierdzić prawdę".... — Goebbels nie stwierdza żadnej prawdy o zajściach 30 czerwca, gdyż rząd niemiecki nie chce, albo nie może wydać o tych zajściach oficjalnego komunikatu, ani podać urzędowo liczby zabitych.

„Fuehrer zdołał z zimna krwią zniszczyć rewoltę ludzi małowartościowych"... — Prawda, że Fuehrer ma zimną krew przy rozstrzeliwaniu swoich ludzi. Prawda, że jego ludzie sa małowartościowi. Ale kłamstwem jest, że była rewolta. Bo rewolty nie było. Był „mord prewencyjny"...

„Wszyscy spoglądają na Fuehrera z jeszcze większa ufnościa i radością"... — Stara prawda, że Goebbels cieszy się z Hitlera w myśl zasady similis simili gaudet. Co myśla wszyscy w Niemczech, tego p. Goebbelsowi nie mówią, bo czekałoby ich to, co wszyscy wiedza: kula albo obóz..

„Prasa niemiecka nie wyolbrzymiała faktów".... — Niechby spróbowała wogóle podać fakty! P. Goebbels sam wie, coby zato oberwali dziennikarze niemieccy gdyby odważyli się napisać, co wiedza i myślą...

„W Niemczech jest wolność słowa". — To twierdzenie p. Goebbelsa podajemy bez komentarzy, albowiem jest ono najlepszą ilustracja... humorystyczną.

„W Niemczech nikt nie został narażony na szwank".... — Oprócz rozstrzelanych bez sadu, z wyroku sądu doraźnego i „przez omyłkę". Oprócz ofiar pogromów i bestjalstw.

Prasa zagraniczna istotnie podała wiele szczegółów **fantastycznych** z przebiegu wypadków, które później **odwołała.** Ale **tam, gdzie kryje sie zazdrośnie prawdę, plotki muszą powstawać i kursować.** Zresztą, wszystkie zostały puszczone w ruch **w samych Niemczech i przez samych Niemców.** Korespondenci zagraniczni tylko je podchwycili. Pozatem wszyscy dziennikarze w Berlinie są pewni, że **gdyby dojść do źródeł „prawdziwej prawdy" byłaby ona stokroć bardziej sensacyjna, niż wszystkie plotki i wymysły.**

„Jednak my (niemcy) jesteśmy jakoś lepsi ludzie!".... — O tem twierdzeniu Goebbelsa wszyscy wiedza i w cy sądzą o tem zupełnie to samo inaczej niż p. Goebbels...

„Trochę poczucia honoru i spra dliwości".... — Goebbels mówi o norze. Goebbels mówi o s wiedliwości.... Po podpal Reichstagu. Po masowych mordac dzi niewinnych i mordach ludzi „m wartościowych". Po paleniu ksi Po niszczeniu nauki. Po 17 miesi rządów w Trzeciej Rzeszy....

***

Na to wszystko trzeba **wzrusz mionami.** Ten ton i te twierdzen czemś **niebywałem w dziejach m ności nawet politycznej.** Mniejs Goebbelsa.

Jasne jest, że mowa jego jest w kiem **wysokiego zdenerwowania r Rzeszy, wywołanego ujemna re cywilizowanego świata na krwaw padki niemieckie.** Złość i nien przegląda przez każde zdanie. Goe zapowiada **represje wobec dzien rzy cudzoziemskich.** Nie watpim wielka prasa międzynarodowa. K przedstawiciele pracują w Berli najwyższym wysiłkiem i poczucie bowiązku zawodowego, **nie pozos winna p. Goebbelsowi odpowiedzi** mowę jego zareaguje.

Taka wojna z całą prasą (łacz największemi i najpoważniejszemi nikami Europy) jest **najniezgrab szem posunięciem, jakie mógł z minister propagandy...** Echa tej m będą bogate i, zdaje się, że dla Ni niebardzo przyjemne.

Goebbels jest największy dziś świecie „Miesmacher und Kritikas Albowiem nie podoba się temu mi wi propagandy nikt i nic z całej p światowej, oczywiście, oprócz jego snych „zgleichszaltowanych" lud lokajskich mundurach....

Ponowne aresztowanie Papena

Berlin, 10 lipca. (PAT).

Agencja Reutera donosi, że von Papen, otrzymał wczoraj późno wieczorem rozkaz udania się do kwatery głównej tajnej policji, gdzie poddano go ścisłemu badaniu. Dzisiaj von Papen znajduje się u siebie w domu. Rezydencja jego strzeżona jest przez członków sztafet ochronnych.

***

Berlin, 10 lipca.

(Pat) — Według informacyj z dobrze poinformowanych kół politycznych, wicekanclerz von Papen, pozostając na swem stanowisku, **NIE WYKONUJE NA RAZIE SWYCH FUNKCYJ URZĘDOWYCH — Wicekanclerz von Papen nie brał udziału w ostatnich posiedzeniach gabinetu Rzeszy.** — Przypuszczać można, że powstrzymując się nadal od pełnienia funkcyj wicekanclerza, von Papen poświęci swą pracę na innym odcinku politycznym, np. w sprawie Zagłębia Saary, lub stosunków z Watykanem.

Goebbels w niełasce

Co się stanie z Papenem?

Praga, 10 lipca

Korespondent berliński „Prager Presse" donosi, iż **sytuacja von Papena w dalszym ciągu jeszcze jest niewyjaśniona.** W Berlinie w kołach półoficjalnych krążą na ten temat różne wersje. Możliwe, że mimo wszystko von Papen opuści stanowisko wicekanclerza i obejmie inne stanowisko, jeśli zostanie dowiedzione, że pracownicy jego, którzy ucierpieli w dniu 30 czerwca, utrzymywali bez jego wiedzy, stosunki z gen. Schleicherem lub Roehmem.

Mimo wszystko panuje tu przekonanie, że nawet w wyniku ustąpienia Papena, rząd Rzeszy prowadzić będzie obecnie taką politykę, którą wytyczył w swej mowie marburskiej von Papen. Ma się to stać na wyraźne żądanie prezydenta Hindenburga.

W kołach berlińskich mówią również **o upadku wpływów ministra propagandy Goebbelsa,** który uważany jest za zwolennika lewicowego skrzydła partji narodowo - socjalistycznej. Mimo że pozostaje on narazie na swem stanowisku, **roztoczono nadzór nad jego działalnością, a w najbliższym czasie ma być przeprowadzona gruntowna reorganizacja ministerstwa propagandy.**

Zwołanie Reichstagu

Berlin, 10 lipca. (PAT).

Wiadomość o zwołaniu Reichstagu potwierdzają urzędowo. Oficjalny komunikat Niemieckiego Biura Informacyjnego brzmi: Reichstag zwołany został na piątek dn. 13 lipca na godz. 20. Jako jedyny punkt porządku dziennego przewidziane jest złożenie deklaracji przez rząd Rzeszy.

Jak słychać — kanclerz Hitler złożyć ma deklarację w sprawie wydarzeń z dnia 30 czerwca i 1 lipca r. b. Oświadczenie kanclerza—według przypuszczeń kół berlińskich — zawierać ma pozatem ponowne zapewnienie o pokojowym charakterze polityki niemieckiej.

Ilustracja do mowy Goebbelsa

Berlin, 10 lip

(Pat) — **W mieście bawar Traunstein, zawieszono na 14 dni tejszy tygodnik lokalny „z powodu dencyjnego informowania o prze ostatnich wydarzeń w Niemczech Redaktor naczelny internowany zos obozie koncentracyjnym.**

Nekrologi pod cenzu

Berlin, 10 lip

W związku z masowemi egzek mi, dokonywanemi w Niemczech chęcią ukrycia istotnej liczby ofiar rządzono, by dzienniki niemieckie względnie dostarczyły uprzednio zurze wszystkie nekrologi. Za um czenie jakiegokolwiek nekrologu, zatwierdzenia cenzury, grozi odp działność wszystkim członkom re danego dziennika.

***

Londyn, 10 lip

„Times" donosi, iż w Niem wprowadzono cenzurę rozmów t nicznych. **Zabroniono posługiwa przy rozmowach telefonicznych ob językami.** Monachijskiemu koresp towi „Times", który nadawał te gram do swego dziennika w języ gielskim, nakazano, pod groźbą n miastowego przerwania rozmow dania telefonatu w języku niemi

Rozwiązanie Obozu Narodowo-Radykalnego

na terenie Warszawy. — Wszystkie lokale partyjne zostały opieczętowane. — Zakaz noszenia mundurów i odznak

Przywódca O. N. R., Mosdorf, ukrywa się przed władzami

Warszawa, 10 lipca.

(B) Z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych rozwiązało starostwo grodzkie śródmiejsko - stołeczne dziś w południe istniejącą w Warszawie **organizację pod nazwą Obóz Narodowo-Radykalny, jako zrzeszenie nieodpowiadające warunkom prawnym przepisanym dla istnienia i zagrażające bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.**

Rozwiązany został główny komitet organizacyjny ONR, komitet stołeczny tej organizacji i wszystkie komórki partyjne, podległe stołecznemu komitetowi ONR. Zarządzenie starostwa grodzkiego Warszawa - śródmieście zabrania wszelkiej dalszej działalności Obozu Narodowo - Radykalnego pod jakakolwiek formą lub nazwą, zabrania należenia do niej oraz noszenia mundurów (jasnych koszul) i odznak (mieczyków) i t. d. świadczących o przynależności do rozwiązanej organizacji.

Winni niestosowania sie do tych zarządzeń będą pociągnięci do odpowiedzialności **z art. 57 prawa o stowarzyszeniach, który to artykuł przewiduje karę grzywny do 500 zł. i kare aresztu do 4 tygodni lub dwie kary łącznie.** Decyzja starostwa grodzkiego została zaopatrzona rygorem natychmiastowej wykonalności.

Około godziny 12 w południe warszawskie władze administracyjne poleciły organom policyjnym doręczyć swą dezyzję któremukolwiek z członków głównego komitetu organizacyjnego O. N. R., który nie przebywa ani w obozie koncentracyjnym w Berezie Kartuzkiej, *ani też nie ukrywa się przed władzami, jak to ma miejsce niemal z wszystkimi głównymi kierownikami ONR.*

Zarządzenie władz administracyjnych o rozwiązaniu obozu narodowo-radykalnego zaopatrzone jest w obszerną i bardzo ciekawą motywację, w której czytamy:

— Na podstawie posiadanych materjałów stwierdzam, że organizacja pod nazwą Obóz Narodowo - Radykalny rozwija działalność kolidującą z kodeksem karnym i nakazami władz państwowych. Przez stałe inspirowanie ekscesów i zaburzeń, jak naprzykład zajść w dniu 29 maja rb. w czasie których Obóz Narodowo - Radykalny użył broni palnej, raniąc kilku członków innej organizacji partyjnej, przez podsycanie nienawiści partyjnej i rasowej, przez urządzanie zgromadzeń i demonstracyj w celu podburzania ludności przeciwko władzom państwowym, przez kolportowanie nieprzewidzianych, zmyślonych i niepokojących pogłosek oraz nielegalne publikacje, jak naprzykład „Nową Sztafetę" i ulotki — *Obóz Narodowo - Radykalny stał się czynnikiem naruszającym porządek prawny oraz spokój i bezpieczeństwo publiczne.*

Skutki tej działalności ujawniono dowodnie w związku z powtarzającymi się stale ekscesami ulicznemi, inspirowanemi przez kierownictwo tej organizacji. Biorąc powyższe pod uwagę starosta grodzki śródmiejsko - warszawski, działalność organizacji ONR za zagrażającą spokojowi, bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu oraz za niebezpieczną dla porządku prawnego i z **tego powodu wspomnianą organizację wraz ze wszystkiemi jej oddziałami na terenie m. Warszawy — rozwiązał.**

Należy przypomnieć, że Obóz Narodowo-Radykalny powstał na skutek rozłamu w łonie stronnictwa narodowego i został zalegalizowany jako organizacja polityczna w dniu 14 kwietnia r.b. Po miesiącu organ ONR tygodnik „Sztafeta" przekształcony został na pismo codzienne. W końcu po zamachu na ś.p. min. Pierackiego „Sztafeta" została zamknięta. Redaktorem odpowiedzialnym „Sztafety" był wybitny działacz ONR, przebywający obecnie w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuzkiej, student uniwersytetu, Dziarmaga, a redaktorem naczelnym i jednocześnie wodzem ONR — Jan Mosdorf.

Jak się obecnie okazuje Mosdorf zbiegł przed aresztowaniem i ukrywa się dotąd przed władzami. Główna kwatera ONR mieszcząca się w Warszawie przy ul. Świętojańskiej 17 została opieczętowana. Jednocześnie opieczętowano wszystkie inne lokale ONR.

W kołach miarodajnych przewidują, że w ciągu dni najbliższych nastąpi rozwiązanie obozu narodowo-radykalnego na całym terenie Rzeczypospolitej.

Wygnanie resztek Hohenzollernów z Niemiec?

Książe Auwi znajduje się pod nadzorem policji

Berlin, 10 lipca

Mimo początkowych doniesień, iż czwarty syn ex-kajzera Wilhelma, książę August Wilhelm, po przesłuchaniu go przez Goeringa wypuszczony został na wolność, obecnie wychodzą na jaw zupełnie inne szczegóły jego losów.

Książę „Auwi", który piastował stanowisko „Obergruppenfuehrera" w oddziałach szturmowych, przebywa w pałacu w Poczdamie **pod nadzorem policji**, pod takim samym nadzorem, pod jakim niedawno znajdował się von Papen. Mówią, iż **nie wróci on już na stanowisko „Obergruppenfuehrera".** Poza tem, nieoficjalnie narazie mówi się, iż rząd Rzeszy przyjął uchwałę o dalszych losach książąt Hohenzollern. Mają być oni **unieszkodliwieni**, w ten sposób, by ruch narodowo - socjalistyczny **nie był skompromitowany.** Mianowicie w najbliższych dniach b. kronprinc, książę Eitel Fryderyk oraz książę Auwi otrzymają **propozycję dobrowolnego opuszczenia granic Niemiec. Propozycja ta uczyniona będzie w takiej formie, że książęta będą musieli na nią się zgodzić.**

Komunizm w Niemczech

Berlin, 10 lipca.

(Pat) — Tajna policja państwowa w Badenji wykryła w licznych miejscowościach południowo-zachodnich Niemiec, **nowoutworzone jaczejki komunistyczne.** Aresztowano 70 osób. Policja skonfiskowała przytem sprowadzoną ze Szwajcarji bibułę wywrotową, bibljotekę, zawierającą książki, traktujące o marksizmie oraz kilka sztandarów.

Berlin, 10 lipca.

(Pat) — W związku z reorganizacją obozów koncentracyjnych, dotychczasowa straż obozu w Oranienburgu, złożona z członków S. A., została usunięta, zastąpiono ją przez oddziały S. S. (zmieniono straż, ponieważ, jak donosiliśmy, S.A. zbuntowała się — przyp. Red.).

Pokrycie marki—2,1 proc.

Berlin, 10 lipca (PAT).

Sprawozdanie Banku Rzeszy na dzień 7 lipca b. r. wykazuje w porównaniu z poprzednim bilansem pewne zmiany: obieg spadł o 153,5 milj. R. M., przyczem obieg banknotów zmniejszył się o 144,8 milj. R. M., obieg zaś odcinków Banku Rentowego skurczył się o 8,7 milj. R. M.. Zapas papierów wartościowych, zaliczonych do pokrycia, wzrósł o 10,1 milj. R.M. Zapas złota zmniejszył się o 56 tys. R.M. do 70,1 milj. R.M., zapas dewiz wzrósł o 244 tys. R.M. do 6,9 milj. R.M. Stosunek pokrycia w dniu 7 lipca b. r. wyniósł 2,1 procent, wobec 2 proc. w poprzednim tygodniu.

W ten sposób trwający od długiego okresu czasu odpływ pokrycia z Banku Rzeszy został narazie zahamowany. Zawieszenie transferu nie wpłynęło jednak na zwiększenie zapasów pokrycia, gdyż nieznaczny wzrost notowany w ostatnich dwuch tygodniach nie ma praktycznego znaczenia. Dalsze losy zapasu pokrycia zależne będą zarówno od wyniku rokowań z niektórymi wierzycielami w sprawach transferowych, jak i od kształtowania się niemieckiego bilansu handlowego.

Hitler w depresji psychicznej

I chory na serce

Berlin, 10 lipca.

Ogólną uwagę budzi okoliczność, iż po ostatnich krwawych wypadkach, Hitler nie występuje publicznie. Nie przyjmuje on żadnych wizyt, a nawet jego zwykli referenci polityczni, otrzymali dyspozycje redukowania swych referatów do minimum. Wedle wiadomości z najbliższych kół prywatnych, kanclerz przechodzi okres głębokiej depresji psychicznej. Lekarze zalecają mu urlop, z unikaniem wszelkich wrażeń na dłuższy czas. Skonstatowano również u Hitlera osłabienie serca.

Wstydzą się bronzowego munduru

Monachjum, 10 lipca.

Odbył się tu zjazd dawnych niemieckich kawalerzystów, podczas którego **namiestnik Bawarji, gen. von Epp, w uniformie Reichswehry, przyjmował na placu** Odeon **paradę 10.000 b. żołnierzy** frontowych. Jeden z oddziałów przemaszerował w **dawnych uniformach cesarskich pod dowództwem ks. Konrada Bawarskiego.** Publiczność witała dawnych żołnierzy z niesłychanym entuzjazmem. Na trybunach, gdzie siedzieli dostojnicy, widać było tylko **trzy bronzowe mundury** szturmowców. Generał marszałek von Mackensen, odmówił udziału w zjeździe „z powodu panujących obecnie w Niemczech **warunków politycznych".**

Pertraktacje Hitlera z żydami

Znów potwierdzenie pogłosek

Genewa, 10 lipca.

Dzienniki szwajcarskie zwracają uwagę **na zachowanie się kół emigranckich, a zwłaszcza żydowskich, w okresie ostatnich zajść w Niemczech.**

Dzienniki te podkreślają

bierną postawę emigracji

w stosunku do krwawych wypadków. Oświetlając to stanowisko emigracji, pisma mówią, że mogło ono wypływać albo z tego, iż straceni przywódcy S. A. należeli do wrogów emigracji, wobec czego los ich emigrację niebardzo obchodzi, względnie dlatego, że jak ostatnio uporczywie mówią pogłoski, **pomiędzy miarodajnemi kołami hitlerowskiemi, a reprezentantami finansiery żydowskiej, toczą się ważne rozmowy.**

Emigracja nie chciałaby utrudniać prowadzenia tych zakulisowych pertraktacyj swojem stanowiskiem dlatego, iż spodziewa się, że doprowadzą one do zezwolenia na powrót niezaangażowanych politycznie emigrantów do kraju i zwrotu skonfiskowanego im majątku.

O powrocie do Niemiec niektórych wybitniejszych osobistości żydowskich mówi się coraz powszechnej.

Znów szantażują komunizmem

Niemcy błagają o pożyczkę!

Londyn, 10 lipca.

(—) Dobrze zwykle poinformowana agencja gospodarcza „Week" komunikuje, iż na rynku londyńskim coraz bardziej stają się widoczne **usiłowania agentów niemieckich w kierunku zdobycia pożyczki zagranicznej.** Agencja stwierdza, iż jeden z jej redaktorów miał dłuższą rozmowę w Londynie z **bankierem niemieckim, który opowiadał mu, że wybuch komunizmu w Niemczech jest rzeczą nieuchronną, jeżeli rząd nie otrzyma większych pożyczek od Anglji i Stanów Zjednoczonych.**

„Start" donosi, że decydującym czynnikiem obecnie w Niemczech jest **lęk przed finansowem i gospodarczem załamaniem się.** Hitler doszedł do przekonania, iż musi za **jakąkolwiekbądź cenę „dogadać się" ze sferami finansowemi krajów anglo-saskich,** w przeciwnym bowiem wypadku **krach jest nieunikniony, zaś w kraju rozpanoszy się komunizm.**

Ten stary argument Niemiec wygłaszany już zresztą przed 15 laty **nie ima się jednak umysłowości anglo-saskiej.** Na zapytanie ambasadora niemieckiego w Londynie skierowane do pewnej znanej osobistości politycznej padła następująca bardzo charakterystyczna dla Anglików odpowiedź:

— **Najpierw niech nastąpi krach, a później zobaczymy co będzie!** W każdym razie Niemcy powinny się tego bardziej obawiać, aniżeli my...

Odważny adwokat w Niemczech

Lipsk, 10 lipca.

Adw. Gustaw Melcer na początku posiedzenia sądowego wzdragał się powitać sąd t. zw. „pozdrowieniem hitlerowskiem" przez podniesienie ręki. — Przewodniczący dwa razy wezwał adwokata do podniesienia ręki, jednak bez skutku. Adwokat oświadczył, że niema żadnego przepisu prawa, któryby kazał czcić kanclerza Rzeszy na posiedzeniu sądowem.

Przewodniczący nie otworzył posiedzenia sadu. Okazuje się, że istnieją jeszcze odważni adwokaci w Niemczech i tchórzliwi sędziowie.

Przywódca młodzieży hitlerowskiej popadł w niełaskę

Berlin, 10 lipca

Agencja Havasa donosi z Berlina, iż przywódca młodzieży hitlerowskiej Baldur von Schirach, który w dalszym ciągu propagował idee państwa socjalistycznego w Niemczech, **popadł w niełaskę.** Przygotowuje się **dekret o zwolnieniu go z tego stanowiska.**

Ponieważ zastępca Hitlera na stanowisku szefa partji narodowo - socjalistycznej nie chce kompromitować organizacji przez ujawnienie istotnych przyczyn niełaski Baldura von Schiracha, nagle wysunięto przeciwko niemu **zarzuty o nadużycia finansowe, rzekomo popełnione przez niego na stanowisku Fuehrera organizacji „Hitler - Jugend".**

Nowe morderstwa w Niemczech

Generałowie Reichswehry uciekają do Czechosłowacji.--Co wykryła rewizja u Roehma?

Berlin, 10 lipca.

Podczas ścisłego przeszukiwania mieszkania prywatnego Roehma znaleźć miano dokumenty mocno go obciążające.

M. in. znaleźć miano **listę projektowanego przez Roehma po obaleniu Hitlera nowego gabinetu.**

Na liście tej figurowało również nazwisko **von Papena,** zamieszczone podobno bez jego wiedzy. Pozatem w liście tej wymieniono **Brueninga,** jako ministra spraw zagranicznych, a z innych ministrów **Treviranusa** i generała von **Hammersteina.**

Heines przewidywany był na **prezesa policji w Berlinie.** Jednym z głównych celów Roehma miało być **zbliżenie z Francją.**

Bruening przebywa obecnie, jak wiadomo, w Londynie, gdzie prowadzi podobno rokowania w sprawie dostarczenia kredytów dla dowozu surowców.

Jen von Hammerstein przebywać ma w Pradze, dokąd zbiegł podobnie jak wielu przywódców szturmówek oraz b. generałów Reichswehry. **Weszli oni w Pradze w bliski kontakt z niemieckimi emigrantami, przedewszystkiem z socjal demokracją.**

Pogłoski twierdzą, że między rozstrzelanymi znajduje się również współpracownik Hugenberga **Medem** — pisze „Der Tag". We Wrocławiu, według pogłosek tych, rozstrzelany miał być przywódca sztafet hitlerowskich, **Woyrsch.**

Dziś znaleziono w lesie wGrunwaldzie, koło Berlina, **zwłoki** jednego przywódców szturmówek hietlerowskich, który wstąpił do tajnej organizacji monarchistycznej **„Konsul"** i prowadził tam wywiad dla policji państwowej. **Mord ten jest niewątpliwie zemstą organizacji „Konsul"**, Istnienie tej organizacji świadczy, że uprawia ona nadal **podziemną robotę, posługując się mordami kapturowemi.**

Dalsze krwawe zamieszki w Holandji

W kilku miejscowościach doszło do starcia strajkujących z policją przyczem kilka osób odniosło rany.—Szarża policji z użyciem broni palnej w Rotterdamie

Amsterdam, 10 lipca.

(PAT) W związku z ostatniemi wypadkami, w **Rotterdamie wojsko zajęło dzielnicę robotniczą Grooswijk. Policja dokonała licznych rewizyj przechodniów.** Całą dzielnicę na jakiś czas zamknięto! Rewizyj dokonywano również w podejrzanych mieszkaniach.

Po mieście krążą liczne posterunki.

Amsterdam, 10 lipca.

(PAT) Dzięki energicznej akcji policji, wspomaganej przez wojsko, w Amsterdamie nastąpiło uspokojenie. Oddziały grenadjerów i strzelców powróciły do swych garnizonów. Z różnych miejscowości donoszą jednakże o

ZAJŚCIACH, PODCZAS KTÓRYCH KILKA OSÓB BYŁO RANNYCH.

W Urechcie i Glauenberg miały miejsce drobne zamieszki komunistyczne. W Rotterdamie komuniści usiłowali wywołać zaburzenia, w kilku miejscach zniszczyli latarnie, pozrywali bruk.

POLICJA BYŁA ZMUSZONA DO SZARŻOWANIA I DO UŻYCIA BRONI PALNEJ.

Rozruchy zduszono w zarodku.

Wszyscy grzęzną w bagnie afery Stawiskiego

Prowadzący śledztwo, komisarz policji Bony, postawiony w stan oskarżenia

Stawiski został zastrzelony przez swego przyjaciela, Voix

Paryż, 10 lipca.

(PAT) Prokurator republiki postawił dziś w stan oskarżenia komisarza policji Bony, który prowadził śledztwo w sprawie Stawiskiego i morderstwa radcy Prince'a. **Komisarz Bony oskarżony jest o korupcję i współdziałanie w czynach występnych.**

Jednocześnie z nim postawiono w stan oskarżenia szereg innych osób, zamieszanych w sprawę Stawiskiego.

Komisja dla afery Stawiskiego przesłuchała inspektora policji Girarda i żandarma Bruna, którzy brali udział w ekspedycji, mającej na celu aresztowanie oszusta. Żandarm Brun oświadczył m. in. **że STAWISKIEGO MOŻNA BYŁO UJĄĆ ŻYWEGO, ALE PRZEDTEM NALEŻAŁO ARESZTOWAĆ JEGO TOWARZYSZA VOIX.**

Komisja postanowiła przesłać ministrowi sprawiedliwości akta zeznań i sprawy b. ministra Dalimiera i b. ambasadora francuskiego przy Watykanie de Fontenay oraz kilku innych osób, zamieszanych w sprawę Stawiskiego. **Co do premjera Chautemps, komisja ponownie stwierdziła, że błędy popełnione przez niego w niczem nie naruszają jego honoru.** Jednocześnie **komisja udzieliła nagany b. prezesowi Unji Narodowej Kombatantów Rossignolowi,** wyrażając żal, że stał się on mimowolnym pośrednikiem w imprezach Stawiskiego. B. ministra Duranda usprawiedliwiono ze stawianych mu zarzutów.

Spotkanie Dollfussa z Mussolinim

nastąpi w końcu lipca w Riccione

Rzym, 10 lipca.

(Pat) — Donoszą z Wiednia, że spotkanie Mussoliniego z Dollfussem nastąpi w Riccione w końcu lipca. Kanclerz Dollfuss, którego pobyt we Włoszech potrwa kilka dni, przybędzie do Włoch wraz z rodziną. Mimo, ze spotkanie w Rzymie nie będzie miało charakteru politycznego, jest jednak rzeczą oczywistą, że obaj mężowie stanu poruszą w rozmowach również tematy polityczne. Do Riccione udać się ma również poseł austrjacki w Rzymie, minister Rintelen.

Minister Barthou powrócił do Paryża

Zgodność poglądów Anglji i Francji na ogólną sytuację europejską

Londyn, 10 lipca.

(PAT) Dziś o godz. 16.30 min. Barthou wyjechał do Paryża, żegnany na dworcu przez Edena i Vansittarta, z którymi gość francuski prowadził serdeczną rozmowę. Minister Barthou oświadczył dziennikarzom, iż jest on wielce zadowolony z rozmów, przeprowadzonych z Simonem oraz innymi brytyjskimi mężami stanu.

Rozmowy te stwierdziły, że pomiędzy Francją i Anglją panuje zgodność poglądów co do ogólnej sytuacji europejskiej.

Olbrzymia bryła złota

Moskwa, 10 lipca.

(Pat) — W kopalniach złota w górach Ałtajskich, znaleziono samorodną bryłę złota, ważącą 3663 gramy. Niedawno w Kazakstanie znaleziono bryłę złota, ważącą 3200 gramów.

Zwłoki zaginionego w Tatrach

sędziego dr. Filipa znaleziono po 5 miesiącach na Hali Gąsienicowej

Zakopane, 10 lipca.

(PAT) Dziś popołudniu zawiadomiono tutejszy komisarjat policji państwowej, że jeden z górali pasących owce na Hali Gąsienicowej znalazł na t. zw. Karczmisku zwłoki mężczyzny w stanie zupełnego rozkładu. W zwłokach tych rozpoznano zaginionego w czasie zadymki w dn. 12 lutego b. r. sędziego z Białej dr. Marjana Filipa.

Powiesili murzyna

za zaczepienie białej kobiety

Nowy Jork, 10 lipca.

(PAT) W Bastrop (Stan Luisiana) wydarzył się nowy wypadek lynchu. Ludność wtargnęła do więzienia, gdzie przebywał pewien młody murzyn, aresztowany za zaczepienie białej kobiety, wyciągnęła go na podwórze i powiesiła na drzewie.

Przez 3 dni zatrzymani w gmachu Reichswehry

Berlin, 10 lipca.

(PAT) Znamiennym szczegółem dla ustosunkowania się Reichswehry do wypadków z dn. 30 czerwca jest rozkaz wewnętrzny, wydany przez jednego z najwyższych oficerów min. Reichswehry, którego mocą **wszyscy przydzieleni do ministerstwa wojskowi, bez różnicy rangi, których łączyły kiedykolwiek stosunki z gen. Schleicherem zatrzymani zostali w dn. 30 czerwca przez 3 dni w gmachu ministerstwa Reichswehry.**

Bracia Adamowicze u P. Prezydenta R.P.

Warszawa, 10 lipca.

(PAT) Dziś o godz. 12 Pan Prezydent R. P. przyjął na audiencji brac[i] Adamowiczów w obecności ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. p. Cudahy.

Dymisja nadburmistrza Kłajpedy

Berlin, 10 lipca.

(Pat) — Z Kłajpedy donoszą, że prezydent dyrektorjum kłajpedzkiego, Reigys złożył z urzędu dotychczasowego nadburmistrza Kłajpedy, dr. Brindlingen'a. Powodem usunięcia nadburmistrza miała być nieznajomość języka litewskiego. — Brindlinger jest narodowości niemieckiej.

Lasy płoną w Niemczech

Berlin, 10 lipca.

(PAT) Klęska pożarów, wywołanych suszą, szerzy się w Niemczech w dalszym ciągu. Dziś donosza o wiadomości dwóch nowych wielkich pożarach: w pobliżu miasta badeńskiego Etlingen, gdzie spłonęło 15 ha. młodego drzewostanu oraz pod Neustadt (Bawarja), gdzie płonie las od poniedziałku. Przyczyn pożaru nie ustalono.

Po tajemniczej katastrofie dwuch samolotów

Wiedeń, 10 lipca.

W sprawie katastrofy dwóch samolotów, jaka wydarzyła się w ubiegły piątek w południowych Niemczech, w której to katastrofie poniosło śmierć ... osób, agencja Reutera donosi, że przyczyny tej katastrofy nie zostały dotychczas wyjaśnione.

Wszyscy robotnicy, którzy mieli jakąkolwiek styczność z aparatami przed katastrofą, zostali aresztowani. Wszyscy cudzoziemcy i letnicy w okręgu, gdzie wydarzyła się katastrofa, są przedmiotem ścisłej obserwacji ze strony policji.

We Friedrieshafen i w południowej Badenji wystawiono straże, składające się z żołnierzy oddziałów szturmowych. **Aresztowano około 70 komunistów.**





Lipiec
11
Środa

Dziś Pelagji P. M.
Jutro Jana Gwalberta

Wschód słońca	3.28
Zachód słońca	19.55
Wschód księżyca	3.07
Zachód księżyca	20.28
Długość dnia	16.25
Ubyło dnia	00.19

Od dziś — upały

Czy przepowiednia ludowa sprawdzi się?

Kiedy będzie nareszcie upalnie. Pytanie to zadają sobie tysiączne rzesze najliczniejszych urlopowiczów.

Bo jeżeli lipiec, miesiąc „murowanych" pogód, o który we wszystkich biurach i urzędach staczają walkę pracownicy, zawiódł częściowo, czego się można spodziewać po już zlekka jesiennym sierpniu?..

PIM przepowiadział na wczoraj słabe przejaśnienie. Jeśli o nasze miasto chodzi nie mylił się wcale, może nawet był zbyt ostrożny. Jednak nasz instytut meteorologiczny nie uspokoił nas całkowicie. Napływa do nas chłodne powietrze ze Skandynawji, a nie gorące z wysp angielskich, na których panują obecnie b. silne upały.

Pocieszenia należy szukać i znaleźć je można — jeśli o pogody chodzi — w wierzeniach ludowych. Wczoraj było siedmiu Męczenników. Lud wierzy, że przez siedem tygodni utrzyma się pogoda taka sama, jaka była właśnie wczoraj.

Powinniśmy zatem od dziś mieć dnie może niezbyt upalne, ale słoneczne i jasne. (g)

Kto otwiera lub zamyka przedsiębiorstwo

musi zawiadomić urząd przemysłowy

Zazwyczaj na początku każdego kwartału następują zmiany w życiu handlowem Łodzi — zamyka się i otwiera szereg sklepów i przedsiębiorstw. I w tym kwartale szereg sklepów w naszem mieście uległ likwidacji. W związku z tem urząd przemysłowy zarządu m. Łodzi zwraca uwagę, że w myśl obowiązującej ustawy przemysłowej, o każdem otwarciu lub zamknięciu jakiegokolwiek sklepu, należy niezwłocznie zawiadamiać urząd przemysłowy.

O ile przedsiębiorcy, otwierający nowe sklepy, w większości wypadków o tem pamiętają, o tyle zamykający swe przedsiębiorstwa najczęściej nie stosują się do przepisów, nie orjentując się, że z jednej strony grozi to im poważną karą, a z drugiej nie ustają tem samem obowiązki podatkowe. Kara ta sięgać może 1000 zł. względnie 14 dni aresztu, albo też obu wymiarów łącznie, stosowanych w drodze administracyjnej. (i)

Wzrost chorób zakaźnych w Łodzi

w ciągu ostatniego tygodnia

Władze sanitarne w Łodzi zanotowały ostatnio znów wzrost chorób zakaźnych w naszem mieście. Szczególnie wzmogły się zachorowania na tyfus brzuszny oraz na choroby wieku dziecięcego. To ostatnie tłumaczy się chłodnemi i deszczowemi pogodami ostatnich dni.

W ciągu ostatniego tygodnia zanotowano w Łodzi 16 przypadków duru brzusznego (w tygodniu porzednim 8), 1 wypadek czerwonki (w poprzednim tygodniu 0), 15 przypadków płonicy (9), 14 przypadków błonicy (10), 29 przypadków odry (35), 8 przypadków gorączki pologowej (8) i 2 przypadki róży.

Władze sanitarne podejmują na nowo energiczną akcję, celem zahamowania wzrostu ilości zachorowań w Łodzi. (i)

Zwolnienie aresztowanych działaczy

żydowskich w Warszawie

Warszawa, 10 lipca.

Wczoraj uwolniono z aresztu śledczego czterech znanych lewicowych działaczy żydowskich: Rosenbauma Drzewieckiego, w którego sprawie interwenjował członek akademji literatury, p. Karol Irzykowski, oraz Arona Wala, Antoniego Buksbauma—radnego Poalej Sjon Lewicy oraz studenta, Szmula Zendera. — Wszystkich zwolnionych oddano pod dozór policji.

Konferencja w sprawie likwidacji strejku sezonowców

pod przewodnictwem p. wojewody Hauke-Nowaka. — Zarząd miejski wyraził gotowość poczynienia szeregu ustępstw na rzecz robotników

Zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu wczorajszym w gmachu urzędu wojewódzkiego odbyła się pod przewodnictwem p. wojewody Hauke-Nowaka specjalna **konferencja celem zlikwidowania trwającego od dłuższego czasu strejku robotników sezonowych w Łodzi.**

Konferencja odbyła się przy udziale komisarza rządowego m. Łodzi inż. Wojewódzkiego oraz poszcz. przedstawicieli klasowych związków zawodowych, Z.Z.Z., „Praca", Ch. D. i centralnych zwizków zawodowych (P.P.S.-frakcja rewolucyjna).

Delegaci związków przedstawili p. wojewodzie swe postulaty, które już kilkakrotnie omawialiśmy, prosząc o ich uwzględnienie, gdyż sytucja sezonowców w Łodzi jest doprawdy ciężka. Po wysłuchaniu opinji komisarza Wojewódzkiego w tej sprawie, p. wojewoda **oświadczył, iż pragnie przyjść z pomocą robotnikom sezonowym,** jednakże nie należy się spodziewać dodatkowych kredytów ani z Funduszu Pracy, ani z ewentualnych oszczędności miejskich, wobec czego zasadnicze postulaty strejkujących co do podwyżki płac i przedłużenia ilości dni pracy nie mogą być uwzględnione.

Biorąc jednak pod uwagę ciężkie położenie robotników p. wojewoda oświadczył, że w razie zlikwidowania strejku do dnia 12 b. m. udzieli swej aprobaty na ustępstwa zadeklarowane przez komisarza Wojewódzkiego, a mianowicie:

1. możliwość odrobienia czasu strejkowego w szóstym dniu tygodnia,

2. ewentualnego wypłacenia urlopów, o ile budżet miejski na jesieni pozwoli na oszczędności,

3. przyznania wolnego przejazdu tramwajami robotnikom kanalizacyjnym, mieszkającym daleko od Bud Stokowskich,

4. zapewnienia najniższej kategorji robotników stawek w wysokości 4 zł. netto dziennie.

Na zakończenie p. wojewoda zaapelował do przedstawicieli związków zawodowych, by spowodowali jaknajszybsze zlikwidowanie strejku, który przynosi szkodę jedynie robotnikom, z drugiej zaś strony uniemożliwia robotnikom otrzymanie ustawowych zasiłków z Funduszu Bezrobocia, na skutek nieodrobienia wymaganego czasu pracy.

Bezpośrednio po konferencji odbyło się posiedzenie komisji strejkowej, która postanowiła zwrócić się do władz z prośbą o zezwolenie na zorganizowanie ogólnego zebrania sezonowców, na którem mogłaby zapaść decyzja, czy akcja strejkowa będzie kontynuowana czy też robotnicy zgodzą się na podjęcie pracy. (i)

17 proc. uczniów pozostało na drugi rok

Ministerstwo bada przyczyny złych postępów w naukach

Niedawno donosiliśmy o fatalnych wynikach tegorocznych egzaminów maturalnych w szkołach średnich. Skolei dowiadujemy się, iż w roku bieżącym były wogóle postepy uczniów w szkołach bardzo złe.

Na podstawie raportów jakie otrzymało ministerstwo oświaty wynika, iż **17 PROCENT UCZNIÓW POZOSTAŁO NA DRUGI ROK W TEJ SAMEJ KLASIE** spowodu niedostatecznych postępów w nauce. Jest to tembardziej charakterystyczne, że jak nas informują, w roku bieżącym traktowano postępy uczniów w szkołach bardzo liberalnie i umożliwiano nawet słabszym uczniom przejście do następnej klasy. **Jeśli mimo to tak znaczny odsetek będzie musiał powtarzać naukę w tej samej klasie—świadczy to o bardzo złych postępach.**

W związku z tem, jak się dowiadujemy, ministerstwo zarządziło, aby wszystkie kuratorja dokładnie zbadały przyczyny, które spowodowały tak słabe postępy uczniów w nauce w szkołach średnich. (i)

Ćwiczenia rezerwistów

Kto zmienia miejsce zamieszkania musi natychmiast donieść o tem do wydziału wojskowego magistratu

Jak się dowiadujemy, wydział wojskowy zarządu m. Łodzi przystąpił do dalszego rozsyłania kart powołania na ćwiczenia wojskowe. Obecnie będą rozesłane powołania na miesiące wrzesień i październik, w najbliższym czasie zaś — na listopad b.r. i styczeń 1935 r.

W roku bieżącym bowiem ćwiczenia rezerwy rozłożone zostały w ten sposób że przeszkolenie odbywa się nietylko w miesiącach letnich, lecz również jesiennych i zimowych.

W związku z tem przypomnieć należy, że wszystkie osoby podlegające powołaniu na ćwiczenia, o ile zmieniły miejce zamieszkania, powinny donieść o tem natychmiast do wydziału wojskowego zarządu miejskiego (Piotrkowska 165) w przeciwnym razie będą karane w drodze adminisracyjnej, za uniemożliwienie doręczenia im we właściwym czasie karty powołania na ćwiczenia. (i).

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana Nr. 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Nie wolno zdradzać tajemnic firmy,

w której się pracuje.—Biuralista skazany na 6 miesięcy za ujawnienie cen konkurentowi

Sprawa, która rozegrała się w dniu wczorajszym przed sądem grodzkim z oskarżenia 37-letniego biuralisty, Majera Boksenbauma, wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowania w sferach nietylko przemysłowców i kupców, ale i w licznych rzeszach pracowników przedsiębiorstw prywatnych w Łodzi.

Boksenbaum zatrudniony był w firmie Aron Zając przy ul. Maurera 3. Firma ta trudni się wyrobem i eksportem taniej konfekcji. Bezpośrednim konkurentem Zająca był Chaskiel Alterman w Brzezinach, wielokrotnie ubiegający się wraz z Zającem o jedne i te same dostawy.

Alterman nawiązał kontakt z Boksenbaumem i skłonił go do tego, by ten za odpowiedniem wynagrodzeniem, **każdorazowo informował go o cenach, jakie Zając oferował swym odbiorcom zagranicznym. Alterman występował wówczas z ofertami o cenach nieco niższych i, wobec identycznego gatunku towarów** — ubiegał Zająca i uzyskiwał zlecenia. Ten stan rzeczy trwał dość długo. Wreszcie Zając doszedł do przekonania, że wyjątkowe powodzenie Altermana w walce konkurencyjnej **musi się opierać na zdradzie tajemnic handlowych** przez któregoś z pracowników jego firmy

Zając począł śledzić swego pracownika i w dniu 15 czerwca zatrzymał list polecony, jaki Boksenbaum adresował do Brzezin. Z takim dokumentem w ręku, Zając wniósł skargę do sądu grodzkiego i wczoraj ją przed sadem popierał.

Boksenbaum, którego wina była jasno udowodniona za pomocą owego listu — za niedochowanie tajemnic handlowych przedsiębiorstwa, w którem pracował został skazany wczoraj przez sąd grodzki na sześć miesięcy więzienia.

Dodać należy, że przestępstwo to, przewidziane w artykule 254 K. K. ścigane jest jedynie na wniosek pokrzywdzonego.

„Zepchnąć Hitlera spowrotem w nicość"...

Polityczne marzenia gen. Schleichera. — Generał i socjalista.— Zdrada i „honor" Papena. — Hindenburg w szponach intrygantów

W ostatnim numerze tygodnika angielskiego „The New Statesmen and Nation" ukazał się rewelacyjny artykuł p. t. **„Polityczne marzenia Schleichera"**, w którym korespondent tego tygodnika podaje szereg ciekawych zwierzeń, udzielonych przez **zaprzyjaźnionego z nim generała von Schleichera w marcu 1933 roku.**

„Gdy w końcu 1932 roku prezydent Hindenburg powierzył mi mói urząd — opowiada Schleicher — wiedziałem, że **pierwszą rzeczą, której musze dokonać, to zepchnąć Hitlera spowrotem w nicość, do której należał i z której wznosi się stopień po stopniu do drabiny niedołęstwa i tchórzostwa przywódców republikańskich.**

Nie jestem kapitalistą, nie jestem też również anty-kapitalistą. Zdawałem sobie jednak sprawę, że **w naszym systemie ekonomicznym było coś zupełnie przegniłego i w głębi serca byłem i jestem nadal przekonany, że chwila nadejścia socjalizmu jest bliska.** Mojem zadaniem było, aby nadszedł on w formie możliwie najłagodniejszej, aby był socjalizmem najbardziej cywilizowanym.

Jestem sam żołnierzem i wierzę w armję, ale jedynie jako **w środek zapewnienia bezpieczeństwa narodowego, nigdy zaś jako w narzędzie polityki. Bagnetami rządzić można tylko przez krótki okres czasu. Nie można rządzić przeciwko klasom pracującym, tak samo jak nie można trwale rzadzić bez ich udziału.**

Mojem pragnieniem było ufundowanie socjalnego państwa, opartego na masach i działającego dla dobra tych mas.

Hitlera nie obawiałem się. W listopadowych wyborach zmniejszyły się jego głosy o 2 miljony. Uczciwe wybory przeze mnie przeprowadzone w marcu zabrałyby mu dalsze trzy miljony. **Gra Hitlera była bluffem i w mojem przekonaniu grę tę Hitler przegrał.** Wtedy zjawił się na widowni von Pappem, jeden z najstarszych mych przyjaciół. Chociaż ostrzegano mnie przed nim nieustannie, sądziłem, że w **osobistą jego wobec mnie lojalność mogę wierzyć.** Pappen dowiódł jednak, że **potrafi być zdrajcą, w porównaniu z którym Judasz Iskarjota wydaje się świętym.**

Moi współpracownicy, którzy Pappenowi zupełnie nie dowierzali, śledzili go, i w ten sposób dowiedziałem się — a ze mną cały świat — **o styczniowem sekretnem spotkaniu jego z Hitlerem w willi von Schroedera.** Nie wahając się ani chwili, natychmiast wezwałem Papena. Powiedziałem mu:

— W imię **naszej starej przyjaźni zaklinam się bądź ze mna szczery.** Powiedz, co oznacza twój wywiad z Hitlerem, jaką intrygę w sobie mieści?

Papen uścisnął mi dłoń i, patrząc mi prosto w oczy, odpowiedział:

— **W imię naszej starej przyjaźni i na honor człowieka i oficera przysięgam ci, że nigdy nie podejme, ani nie uznam żadnej akcji, zmierzającej przeciwko tobie, lub rządowi, którego głową jesteś.**

Byłem dość szalony — zwierza się Schleicher — aby mu uwierzyć. Rozpocząłem przygotowania do zbliżającej się walki. Ugruntowałem dobre stosunki z najbardziej wpływowymi przywódcami związków zawodowych, ze związkiem chrześcijańskim, z Grzegorzem Strasserem i ze skrzydłem labourzystów, narodowych socjalistów, z Leipartem i innymi przywódcami socjalistyczno - demokratycznych związków. Gdy wszystko było przygotowane, udałem się do prezydenta Hindenburga, proponując mu rozwiązanie Reichstagu, zapewniając, że **biorę na siebie odpowiedzialność za skutki tego czynu.** Ku memu zdumieniu, stary prezydent odpowiedział mi, bez ogródek, że **parlamentu nie rozwiaże, natomiast przyjmie moją rezygnacje, której jeszcze nie zgłosiłem, ani nie miałem zamiaru zgłaszać.** Przestrzegałem go. Hindenburg powiedział mi wtedy — czego wówczas zrozumieć nie mogłem — że **zdezorganizowałem Reichswehrę** — poczem p o k a z a ł m i p l e c y.

Junkrzy podnieśli alarm spowodu zdecydowanego z mojej strony ujawnienia skandalu z Ost-Hilfe. **Papen, który sprzedał się Hitlerowi, przekonał junkrów, że jedynym sposobem uniemożliwienia dalszego roztrzasania sprawy Ost-Hilfe — jest zamianowanie Hitlera kanclerzem Rzeszy.** Ci skolei pomogli Papenowi przekonać starego Hindenburga. Aby uzyskać jego zgodę, **opowiedzieli mu nikczemne kłamstwo, jakobym planował zamach stanu przy pomocy Reichswehry.**

Znalazłem się w sytuacji wodza armji, który ułożywszy starannie plany ofensywy, ustaliwszy nawet godzinę jej rozpoczęcia, widzi w ostatniej chwili, że zabierają mu jego karabiny i amunicję.

Pozostawało mi tylko odejść, obecnie zaś mogę tylko czekać. Naród niemiecki jest zbyt wielki na to, aby dać się zrujnować doszczętnie **barbarzyńskiemu histerykowi, jakim jest Hitler.**

Poprawa w handlu zagranicznym Polski

Wzrost obrotów handlowych w dziedzinie wywozu i przywozu w pierwszem półroczu b.r. — Dodatnie saldo obrotu za miesiąc czerwjec b.r.

Warszawa, 10 lipca.

(B) Opublikowano dziś urzędowo niezmiernie ciekawe i nader charakterystyczne obliczenia, dotyczące handlu zagranicznego Polski w pierwszem półroczu r. b. — Z obliczeń tych wynika, że pierwsze półrocze r. b. zakończone w dniu 1 lipca r. b. wykazuje znaczny

WZROST OBROTÓW HANDLOWYCH POLSKI Z ZAGRANICĄ

i to zarówno **w przywozie jak i w wywozie.** — Wartość wywozu z Polski zagranicę wynosi w pierwszem półroczu r. b. 472 mil. zł., podczas gdy w ub. roku — wynosiła 435 mil. zł. Wartość wywozu wzrosła w porównaniu z pierwszem półroczem ub. roku o 37 mil. zł.

Również wartość **przywozu** do Polski która w pierwszem półroczu r. b. wynosiła 393 mil. zł. w pierwszem półroczu ub. roku wynosiła 377 mil. zł. W pozycji przywozu do Polski, wzrost wynosi 16 mil. zł. Wzrost wywozu Polski postępował szybciej, niż wzrost przywozu w związku z tem, saldo dodatnie bilansu handlowego, które w pierwszem półroczu ub. roku wynosiło 57 mil. zł. — wynosiło w pierwszem półroczu r. b. — 79 mil. zł., co oznacza wzrost salda dodatniego o 22 mil. zł. W dziedzinie przywozu do Polski, wzrósł przedewszystkiem przywóz produktów takich, jak stare żelazo i rudy żelazne, garbniki i skóry surowe, bawełna i narzędzia, maszyny włókiennicze i obrabiarki do metali.

Jak widać, wzrósł przedewszystkiem przywóz surowców i narzędzi przetwórczych, **co zdaje się świadczyć o powolnym, ale w każdym razie stałym wzroście wytwórczości i ożywionych stosunkach handlowych.**

W dziedzinie **wywozu** z Polski w pierwszem półroczu r. b. w porównaniu z pierwszem półroczem ub. roku — **wzrósł przedewszystkiem eksport wszystkich gatunków zbóż, mąki żytniej, węgla drzewa i wyrobów drzewnych oraz produktów hutniczych, jak blacha żelazna i stalowa, szyny, rury i wyroby cynkowe.** Pozatem z pośród produktów naftowych **wzrósł wywóz benzyny.**

Ostatni w pierwszem półroczu r. b. **miesiąc czerwiec, przyniósł saldo dodatnie obrotu handlowego Polski z zagranicą 14 mil. zł.**

Jeżeli do zestawienia tego dodać ogłoszone dziś zestawienie przywozu kolejowego w maju r. b. — to można zacząć powoli wierzyć, że

KONJUNKTURA RZECZYWIŚCIE ZMIERZA POWOLNIE, ALE STALE KU POPRAWIE.

Przewozy kolejowe, które są naogół najbardziej czułym miernikiem sytuacji gospodarczej, wzrosły **w maju r. b. w dziedzinie ruchu podróżnych o 4 proc. i w dziedzinie ruchu towarowego o 6 proc.** w stosunku do cyfr z kwietnia r. b.

W stosunku do cyfr z maja ub. roku i to porównanie będzie znacznię ściślejsze — wzrost ruchu podróżnych i przewozów towarowych wzrósł o 3 proc.

Przedsiębiorstwo ekspedycyjne w Tunisie

przywłaszczyło sobie pieniądze pobrane dla firmy łódzkiej

Sąd grodzki w Łodzi w drodze rekwizycji przeprowadzał dochodzenie w sprawie z oskarżenia przeciw firmie Cosentino et d'Ancon w Tunisie, międzynarodowe biuro transportowe. W lipcu 1933 r. biuro przewozów międzynarodowych, Przedborski, Koller i S-ka w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 6, przyjęło do skspedycji od jednej z firm łódzkich towar. Firma wysłała towar w trzech skrzyniach pod adresem firmy Cosentino et d'Ancon w Tunisie, z warunkiem dostarczenia adresatowi, za pobraniem 1800 franków.

Gdy suma nie została przekazana, firma Przedborski i S-ka przeprowadziła wywiad i ustaliła, że firma Cosentino et d'Ancon zainkasowała należność od odbiorcy, jednak nie przekazała jej nadawcy. Wobec tego firma Przedborski zmuszona była pokryć straty swemu klijentowi, a równocześnie zwróciła się do prokuratora w Tunisie, który wdrożył dochodzenie karne przeciw nieuczciwym ekspedytorom. Sprawa ta budzi zaciekawienie w sferach tutejszego kupiectwa. (a)

Rozwój szpitalnictwa w Polsce

Według ostatnich obliczeń, na terenie całej Polski znajduje się 710 szpitali, posiadających 70.763 łóżek. Na 10.000 mieszkańców przypada przeciętnie 21.7 łóżek w szpitalach.

Na terenie Warszawy znajduje się 61 szpitali, posiadających 7.290 łóżek, na terenie województw centralnych 235 szpitali (18.019 łóżek), na terenie województw wschodnich 100 szpitali (4.770 łóżek), w zachodnich — 189 szpitali (25.380 łóżek) oraz na terenie województw południowych 125 szpitali 15.294 łóżek).

W Warszawie przypada przeciętnie na 10 tysięcy mieszkańców 61.7 łóżek szpitalnych, w województwach wschodnich zaś — zaledwie 8.4 łóżek.



Hitlerowcy austrjaccy przygotowują się

W Burgenlandzie wykryto szkołę dowódców szturmówek

Wiedeń, 10 lipca.

(PAT) W miejscowości Lichtenfurth w pobliżu uzdrowiska Tatzmannsdorf w Burgenlandzie wykryto wczoraj szkołę dowódców oddziałów szturmowych. Aresztowano 11 osób, przy których znaleziono instrukcję o sposobie użycia granatów ręcznych i regulamin ćwiczeń dla oddziałów szturmowych.

W Eisenerz w Styrji żandarmerja znalazła w opuszczonej sztolni 40 kg. dynamitu. Jak ustalono, materiały wybuchowe należały do narodowych socjalistów.

Bezpłatna wycieczka statkiem „Kościuszko"

Wyniki losowania loterji fantowej w szkole im. Orzeszkowej

Dyrekcja Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że ciągnienie loterji fantowej odbyło się dnia 10 b. m. o godz. 5-ej przy udziale p. rejenta Rżewskiego i 2 wygrane po 1 miejscu na wycieczkę morską statkiem „Kościuszko" do Anglji i Holandji, padły na numery 696 i 880

Trzej wspólnicy mordercy ś.p. min. Pierackiego aresztowani

Zabójcy pochodzą z kół ukraińskich.—Właściwy morderca zbiegł i ukrywa się zagranicą

Wywiad z min. sprawiedliwości Michałowskim

Warszawa, 10 lipca.

(B) „Gazeta Polska" ogłasza następujący wywiad z ministrem sprawiedliwości p. Czesławem Michałowskim.

— Czy pan minister uważa za możliwe podać do wiadomości publicznej wyniki śledztwa i rezultaty pościgu za mordercami ś. p. min. Pierackiego? — Wiadomo nam bowiem, że śledztwo nie zostało bezowocne.

— Właśnie w tej chwili — odpowiada min. Michałowski — stan rzeczy jest taki, że możemy bez przeszkód dla dalszych prac pościgowych udzielić informacyj o dotychczasowym wyniku śledztwa. Mimo, iż

MORDERCY UDAŁO SIE ZBIEC

przed pościgiem doraźnym, w rękach władz znalazł się szereg przedmiotów i poszlak, które stały się podstawą dalszego postępowania. Był to kapelusz i teczka upuszczona lub zgubiona przez mordercę w czasie ucieczki ulicą Foksal oraz palto, które zostało przez niego porzucone na klatce schodowej domu przy ul. Okólnik Nr. 5. Zeznania licznych osób, które widziały mordercę, bądź przed zabójstwem, bądź po zabójstwie a przedewszystkiem pocisk wybuchowy porzucony w czasie ucieczki, dostarczyły dalszych danych.

To też w pierwszej już chwili śledztwo rozporządzało niewątpliwą wytyczną, że że zbrodnia wyjść musiała ze środowiska zorganizowanego środowiska. Wskazywało na to zarówno przeprowadzenie zamachu, jego

PLANOWA I PRECYZYJNA ORGANIZACJA

jakoteż zachowanie się zbrodniarza i okoliczności ucieczki. W pierwszej zatem fazie śledztwo nie ograniczyło się do jednego wyłącznej kierunku, lecz poszło drogą skrupulatnego sprawdzania wszystkich rozporządzalnych poszlak, prowadzących w kierunku nielegalnych organizacyj, które mogły być brane pod uwagę.

W związku z jedną z tych poszlak mianowicie kokardką z niebiesko-żółtawą wstążką, identyczną z sprzedawanymi na fundusz bojowy

ORGANIZACJI UKRAIŃSKICH NACJONALISTÓW (UON.).

władze sądowo - śledcze zajęły się pewnym faktem, który miał miejsce na terenie Krakowa w nocy z 13 na 14-go czerwca r. b., a więc bezpośrednio przed zbrodnią. Została mianowicie przeprowadzona likwidacja aparatu bojowego UON, która ujawniła

ISTNIENIE LABORATORJUM POCISKÓW WYBUCHOWYCH.

Staranna i skrupulatna ekspertyza stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że bomba opuszczona przez mordercę w czasie pościgu w Warszawie została wykonana w tem laboratorjum. Przy wykryciu tego loboratorjum krakowskiego został aresztowany właściciel i kierownik laboratorjum oraz łącznik między poszczególnymi członkami U. O. W.

W ten sposób

W RĘKACH ZNALEŹLI SIĘ BEZPOŚREDNI WSPÓLNICY ZBRODNIARZA, A JEDNOCZEŚNIE ZDOŁALIŚMY OKREŚLIĆ Z JAKIEGO ŚRODOWISKA WYSZEDŁ ZBRODNIARZ I DECYZJA MORDERSTWA.

Dalsza akcja pościgowa dostarczyła władzom sądowym w dniu 18 czerwca r. b. późnym wieczorem informacji o pewnym osobniku, kórego rysopis i pewne inne szczegóły wskazywały na jego kontakt zarówno z laboratorjum krakowskiem jak i zabójstwem w Warszawie.

Osobnik ten wsiadł na okręt w Gdańsku i udał się do jednego z portów niemieckich. Jeszcze w ciągu nocy władze polskie porozumiały się z władzemi niemieckiemi i dzięki ich lojalności i sprawnej pomocy

OSOBNIKA OWEGO UJĘTO NA TERYTORJUM NIEMIECKIEM RANKIEM 19 CZERWCA R. B.

i tegoż dnia odstawiono do Warszawy. W toku śledztwa zostało ujawnione, że zatrzymany osobnik jest znanym bojowcem UON.

Ustalono też ściśle fakty o bezpośrednim udziale tego osobnika w organizowaniu a najprawdopodobniej i dokonaniu morderstwa. Ustalono więc środowisko za zbrodnię odpowiedzialne, a mianowicie tajną organizację UON.

W RĘKACH SPRAWIEDLIWOŚCI SĄ TRZEJ BOJOWCY TEJ ORGANIZACJI, Z KTÓRYCH DWAJ BRALI UDZIAŁ W PRZYGOTOWANIACH DO ZAMACHU.

w szczególności w fabrykowaniu i dostarczaniu bomby — trzeci zaś, znajdujący się w rękach władz, brał ponadto prawdopodobnie udział w samym wykonaniu zamachu.

— Jaki jest rezultat pościgu za samym mordercą?

— ZNAJDUJE SIĘ ON POZA GRANICAMI RZECZYPOSPOLITEJ — odpowiada min. Michałowski — ale nie rezygnujemy rzecz prosta z dalszych usiłowań ujęcia go. Muszę stwierdzić jednak, że w tej chwili nie mamy na to większych nadziei.

Na zakończenie min. Michałowski podkreśla niezmordowane wysiłki sędziego śledczego Wituńskiego i prokuratora sądu apelacyjnego Kazimierza Rudnickiego nad doprowadzeniem śledztwa w sprawie morderców ś. p. min. Pierackiego do tych wyników.

Przymusowe badania przedślubne

Co przewiduje projekt ustawy eugenicznej

Opracowany ostatnio przez Polskie Towarzystwo Eugeniczne projekt ustawy eugenicznej przewiduje wprowadzenie obowiązku badań lekarskich osób, zamierzających wstąpić w związek małżeński. Urzędy stanu cywilnego wymagać mają, według tego projektu, od kandydatów do stanu małżeńskiego zaświadczenia o stanie ich zdrowia.

Na terenie całego kraju mają być utworzone poradnie przedślubne i małżeńskie przy Ubezpieczalniach Społecznych, przy komunalnych ośrodkach zdrowia, przy szpitalach państwowych i komunalnych, odaz przy oddziałach Polskiego Towarzystwa Eugenicznego. W mniej zaludnionych miejscowościach byłyby zakładane poradnie wspólnie przez wymienione instytucje.

Strejk w przemyśle jedwabniczym trwa

Przemysłowcy odmówili udzielenia 15 proc. podwyżki

Wczoraj rano w okręgowym inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie likwidacji strajku w przemyśle jedwabniczym w Łodzi. Strejk ten trwa już bowiem przeszło trzy tygodnie z wielką szkodą dla robotników.

Na konferencji przedstawiciele robotników **zaproponowali zawarcie umowy zbiorowej, wprowadzającej podwyżkę 15-procentową dla wszystkich robotników. Przemysł jednak odrzucił te warunki**, wobec czego, mimo medjacji ze strony okręgowego inspektora pracy Wyrzykowskiego, konferencja nie dała żadnych rezultatów. Przedstawiciele przemysłu oświadczyli wszakże, że w ciągu kilku dni opracują własną kontrpropozycję i poproszą wówczas inspektora pracy o zwołanie nowej konferencji.

Bezpośrednio po tej, odbyła się w inspektoracie pracy druga konferencja, w sprawie zatargu w przemyśle dzianym. Zatarg powstał na tem tle, iż przemysłowcy uzależnili podpisanie umowy zbiorowej od zebrania na niej podpisów również 80 procent przemysłowców niezrzeszonych. Do dnia wczorajszego robotnicy zebrali tylko 65 procent podpisów wobec czego przemysł zrzeszony nie chciał jeszcze umowy podpisać.

Konferencja nie dała więc rezultatu. Robotnicy oświadczyli przytem, że jeśli w ciągu tygodnia umowa nie zostanie podpisana, wówczas przystąpią do strajku. (i).

W fotelu i za kulisami.

„Humor krzepi"

Rewja w 18 obrazach w „Bagateli"

Przed paru tygodniami otworzył podwoje w ogrodzie przy ul. Piotrkowskiej nr. 94, teatr rewjowy „Bagatela" i pomimo niezbyt sprzyjających pogód, już zdobył sobie szeroką popularność. Stało się to dzięki dobremu zespołowi i ciekawemu repertuarowi, dobranemu z niezwykłym smakiem artystycznym.

Ozdobą zespołu jest p. **Ludwik Sempoliński**. Tego sympatycznego aktora znaliśmy już z poprzednich występów w Łodzi, przedewszystkiem jako doskonałego piosenkarza. Okazuje się jednak, że p. Sempoliński jest aktorem utalentowanym wszechstronnie, czego dowodem był ostatni program p. t. „Humor krzepi".

P. Sempoliński „wyczynia" w nim rzeczy wręcz fenomenalne. Wesoły conferencier, wytworny piosenkarz, zręczny tancerz, kapitalny komik — czy to nie dosyć, jak na jednego człowieka w jednym programie. A pozatem p. Sempoliński charakteryzuje się i przebiera z szybkością błyskawiczną. Zmienia genre niemniej szybko. To śpiewa piosenkę polityczną i wywołuje huragany oklaskowe, to jako apasz warszawski, zmusza widownię do bezustannego śmiechu, to znów jako „½kobiety i ½mężczyzny", wzbudza powszechny podziw swemi zdolnościami transformistycznemi. Słowem — ostatni program „Bagateli" powinien się zwać nie „Humor krzepi", lecz „Sempoliński krzepi!".

Pierwszą gwiazdą kobiecą jest znana aktorka operetkowa **p. J. Sokołowska**. I ona, podobnie, jak p. Sempoliński, pokazuje nam się „wielopostaciowo". — Z elegancją śpiewa piosenki, z zacięciem odtwarza charakterystyczną groteskę, ale przedewszystkiem bierze publiczność niezwykłym temperamentem.

Z pozostałych wykonawców na słowa rzetelnego uznania zasłużyła sobie hiszpanka, że tak powiem, „polskiej krwi", **p. Juan Gordez**, obdarzona przemiłym, doskonale wyszkolonym głosem. P. Gordez odtwarza sentymentalne tanga i ogniste pieśni hiszpańskie z niewysłowionym wdziękiem, którym oczarowała „od pierwszego wejrzenia" publiczność łódzką. —

Czwartą wreszcie atrakcją „Bagateli" jest para baletowa **Sobolłówna i Wojnar**, którą pamiętam jeszcze z „Gongu". W ciągu ostatnich lat Sobolłówna i Wojnar — po dłuższem tournee zagranicą — doprowadzili swój kunszt taneczny omal do perfekcji. Ich tańce mają dynamikę kulturę, pomysłowość i — gust.

Z pozostałego zespołu godzi się wymienić panie: **Kozłowską, Doree i p. Sulimę-Jaszczołta**. — Girlsy prezentują się naogół dobrze.

Najsłabszym punktem programu jest conferencierka, w której należałoby zlikwidować t. zw. „dowcipy".

W. Pol.

Każdy bezrobotny musi złożyć deklarację

o źródle utrzymania

Dyrekcja Funduszu Bezrobocia wyjaśnia, że w wypadku odmowy ze strony bezrobotnego złożenia deklaracji o źródle utrzymania, instytucja rejestrująca nie może przyjąć jego zgłoszenia prawa do zasiłków.

Jednocześnie dyrekcja wyjaśnia, że otrzymanie przez bezrobotnego odszkodowania za niewykorzystany urlop nie opóźnia terminu otrzymania przez niego zasiłku z Funduszu Bezrobocia o czas, za który wypłacono odszkodowanie.

Zgon Bejlisa--bohatera procesu kijowskiego

Za kulisami carskiej „ochrany". — Jak sfabrykowano proces o mord rytualny. — Moralna porażka reakcjonistów rosyjskich

Wczoraj zmarł bohater słynnego na świat cały kijowskiego procesu sądowego, Mendel Bejlis. — Nazwisko Bejlisa przedostało się nie tylko do każdej encyklopedji, ale i do dziejów ruchu społecznego w Rosji.

Dwaj chłopcy, Andrzej Juszczyński i Eugenjusz Czeberiak, wiosną 1911 roku zamiast udać się do szkoły, poszli na „wagary". Pokłócili się w czasie zabawy i Czeberiak rzekł koledze:

— Powiem twej matce, że chodzisz na wagary, zamiast do szkoły...

— A ja powiem, że w mieszkaniu twej matki przechowywane są kradzione rzeczy.

Chłopiec przybiegł do domu i opowiedział matce o zajściu. Matka Eugenjusza Wiera Czeberiak, była gospodynią meliny złodziejskiej. W chwili, gdy do mieszkania wbiegł jej syn i opowiedział o zajściu z kolegą, w melinie znajdowało się trzech znanych w Kijowie bandytów: Iwan Łatysze, Piotr Singajewskij i Borys Rudziński.

Członkowie groźnej szajki bandyckiej, która ostatniemi czasy, **dokonała szeregu zuchwałych napadów, byli przerażeni**; 10-go marca policja aresztowała herszów bandy z Mosiakiem na czele, a dziś 12-go, dowiedzieli się o nazwisku tego, kto mógł zdradzić tajemnicę meliny. Bandyci zdecydowali:

— Wydał nas pewno Andrzej Juszczyńskij.

W jakiś czas potem, do mieszkania weszli dwaj chłopcy: Eugenjusz Czeberiak i Andrzej Juszczyński. Drzwi meliny zatrzasnęły się.

JUSZCZYŃSKI ZOSTAŁ ZAMORDOWANY.

W nocy zwłoki zamordowanego Andrzeja zostały rzucone do glinianki, wszyscy trzej bandyci następnego dnia wjechali do Moskwy, gdzie w 3 dni potem aresztowała ich policja kryminalna, na podstawie rysopisów.

Tak w świetle raportów policyjnych, tajnych papierów archiwalnych wygląda zabójstwo chłopca Juszczyńckiego.— Zwłoki zamordowanego, miały na sobie ślady kłutych ran.

Świadek tej ohydnej zbrodni, Wiera Czeberiak, po perypetjach dochodzeń policyjnych

OŚWIADCZYŁA, ŻE ANDRZEJA ZAMORDOWAŁ ŻYD MENDEL BEJLIS,

który należy do szeregu wykonawców czynności rytualnych, praktykowanych przez wyznawców nauki Mojżesza.

Nastroje antysemickie w ówczesnej Rosji były pielęgnowane, a nawet hodowane przez depertament policji i „ochrankę".

Zabójstwo Juszczyńskiego zostało wyzyskane przez skrajną prawicową partję rosyjskich reakcjonistów i mimo wyjaśnienia go przez żandarmerję, prokuratura pokierowała śledztwem w ten sposób

ŻE ZE ZWYKŁEGO MORDU NA PRZEDMIEŚCIU MIASTA, STWORZONO PROCES O MORD RYTUALNY.

Ze sprawą tą zapoznali się dziennikarz Brazul-Bruszkowski i oficer policji kryminalnej, Krasowski. Dziennikarz wraz z oficerem, przeprowadzili własne dochodzenie, które, jak obecnie ustalono, w zupełności zgadzało się z dochodzeniem żandarmerji.

Wersja o zwykłym mordzie była odrzucona i śledztwo potoczyło się w kierunku ustalania faktów mordu rytualnego.

Organizacja rosyjskich monarchistów reakcjonistów, naciskała wszystkie guziki aparatu państwowego, włącznie do cara Mikołaja II, który żywo interesował się sprawą.

Złodzieje, za którymi tęskniła szubienica, stali się wiarygodnymi świadkami procesu Bejlisa, osławiona „Wiera Czeberiaczka", urosła do wyżyn bohaterskiej kobiety, która ratuje prawosławie, samowładztwo...

A tymczasem, za kulisami procesu odbywały się

OHYDNE SCENY PZEKUPSTWA,

podstawiania fałszywych świadków, łapownictwo, szkalowanie. Sam proces, wszystkie jego momenty, gdy obrona Bejlisa żądała faktów, był wielkim skandalem politycznym. Nawet policja, która wiedziała prawdę, była przerażona biegiem procesu.

Na sali sądowej zupełnie nie wspominano oskarżonego. Debatowano jedynie nad sprawą rytuału. 18 października 1913 r.

SĄD PRZYSIĘGŁYCH UNIEWINNI[ł] BEJLISA.

Przysięgli składali się przeważnie z ch[ło]pów, wśród których antysemityzm [był] specjalnie hodowany.

Porażka moralna dla rosyjskich [re]akcjoistów i służek tronu była dotkliw[a]. Urzędnik departamentu Lubimow, s[pe]cjalnie przydzielony do spraw proc[esu], w swym poufnym referacie, tak się [wy]raził do swych przełożonych:

— Proces Bejlisa, to Cuszima poli[cji].

Rządowi carskiemu nie przyspor[zyło] to ani chwały, ani wpływów w Rosji, [na]wet zaszkodziło w opinji zagraniczne[j].

Bejlis, po opuszczeniu Rosji, osie[dlił] się w Jaffie. — Umarł w Ameryce.

Sfałszował książeczkę B.G.K.

ponieważ nie chciał żonie robić zmartwienia spowod[owanego] straty całego majątku

O Ottonie Kurcmanie, zamieszkałym w Zgierzu, można śmiało powiedzieć, że znalazł się wczoraj przed sądem i został skazany stosunkowo łagodnym wyrokiem tylko na sześć miesięcy więzienia za to, że.... nie chciał wyrządzić poważnego zmartwienia swej żonie.

Kurcman miał niegdyś ponad dziesięć tysięcy złotych w majątku. Wiedziała o tem żona i była przekonana, że małżonek, zajmujący się handlem, dobrze pieniędzmi obraca i że kapitał ten nietylko nie maleje, lecz wzrasta. Kurcman utwierdzał ją zresztą w tem przekonaniu. Niestety, czynił to w sposób, kolidujący z kodeksem karnym.

Wojciech Ochocki, bliski znajomy oskarżonego, pożyczał mu wielokrotnie większe nawet sumy i zawsze otrzymywał należność w terminie.

W połowie roku ubiegłego **Kurcman zaciągnął znów u Ochockiego pożyczkę, tym razem w wysokości stu złotych. Jako gwarancję Kur[cman]** złożył swą książeczkę oszczędno[ścio]wą na Bank Gospodarstwa Krajow[ego], w której figurował wkład w wysok[ości] 10 tysięcy złotych. Tej pożyczki os[kar]żony, mimo monitów, nie zwracał. [O]chocki zgłosił się przeto z książec[zką] do banku, celem poinformowania s[ię], jaki sposób mógłby podjąć swą w[ierzy]telność.

Ku swemu zdumieniu dowiedział [się] Ochocki, że prawie wszystkie wpis[y w] książeczce, nie wyłączając podp[isów] **kasjera i dyrektora — są sfałszow[ane]. Kurcman miał jedynie 14 zł. na s[wem] koncie. O tem ustaleniu bank pow[iado]mił władze prokuratorskie i Kur[cman] stanął wczoraj przed sądem.**

Oskarżony, mocno strapiony, za[zna]czył jakoby sfałszował wpisy w [ksią]żeczce oszczędnościowej dla kor[zyści] materjalnych. Uczynił tak dlatego, [by] żona nie dowiedziała się, że cały [swój] majątek składający się z dziesięciu [ty]sięcy złotych stracił na najroz[maït]szych tranzakcjach handlowych.

Sąd okręgowy wziął te tłumacz[enia] pod uwagę i wyniósł wyrok łago[dny]. Jak już wspominaliśmy, Kurcman [ska]zany został za fałszerstwo dokum[entów] tylko na sześć miesięcy więzienia.

Kolporterki fałszywych pieniędzy przed sądem

Jedna skazana na trzy lata, a druga na dwa lata więzienia

Przed sądem okręgowym stanęły w dniu wczorajszym 22-letnia Marjanna Piotrkowska i 51-letnia Dorota Nowakowa, **oskarżone o puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy.**

Jak wynika z aktu oskarżenia, wydział śledczy, po otrzymaniu poufnej informacji o tem, że obie oskarżone wraz z Stanisławą Kasprowicz trudnią **się kolportowaniem fałszywych monet** — wydelegował na rynek Beornera, na którym przeważnie „pracowały" kolporterki — st. wywiadowcę.

Wywiadowca przez dłuższy czas **obserwował całą trójkę.** Kobiety chodziły od straganu do straganu, dla pozorów targowały się i nieraz nawet odchodziły bez poczynienia zakupów.

Gdy wreszcie wywiadowca skonstatował, że jedna z nich wyjmuje z zawiniątka monetę srebrną i próbuje nią zapłacić — podbiegł do trzech kobiet i zatrzymał je. Zatrzymane rozpaczliwie wzywały pomocy i szamotały się. Nowakowa próbowała połknąć jedną monetę, Piotrkowska rzuciła chusteczkę z dwiema monetami w bramie domu przy placu Boernera 1, gdzie wywiadowca poddał je rewizji. W zamieszaniu Kasprowiczowa zbiegła i dotąd nie udało się jej ująć.

Świadkowie oskarżenia potwierdzili w całej rozciągłości inkryminowany podsądnym czyn kolportażu fałszywych monet. Rodzina Nowaków jest znana policji. Syn i córka oskarżonej odsiadują kary więzienia. Piotrkowska pochodzi również z rodziny przestępców. Obie zamieszkują przy ul. Tokarzewskiego 35, w domu znanym jako siedlisko recydywistów.

Nowakowa skazana została na 3 lata więzienia, a Piotrkowska na dwa lata. Po ogłoszeniu wyroku obie kobiety poczęły w okropny sposób lamentować, wreszcie dostały ataku histerycznego.

Napad na handlarza owoców

Złoczyńcy zadali mu cios nożem

Zuchwałej napaści dokonali wczoraj dwaj złoczyńcy na handlarza wisien — Fajbusza Widawskiego zam. w Ozorkowie. Widawski wyjechał z Ozorkowa zaraz po północy, by jaknajwcześniej zdążyć do miasta ze swym transportem wiśni. Gdy około trzeciej handlarz znalazł się na ulicy Zgierskiej, już w obrębie miasta — ujrzał dwuch zbirów, z których jeden szedł obok jego wozu, drugi zaś zupełnie niespodziewanie wskoczył na wóz i, schwyciwszy kosz wisien — wyrzucił go na jezdnię.

Widawski stanął w obronie swego mienia, zeskoczył z wozu i pobiegł za oddalającymi się z koszem złodziejami. Gdy Widawski ich dopadł, jeden dobył noża i zadał nieszczęśliwemu handlarzowi cios w lewą łopatkę. Widawski z jękiem zwalił się na bruk.

Na pomoc przebiegli mu przechodnie, którzy zdaleka widzieli całą tę scenę. Lekarz pogotowia skierował Widawskiego w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Trzeci komisarjat policji prowadzi dochodzenie. (g).

Poczta peronowa

załatwiać będzie wszystki[e] czynności

Donosiliśmy już wczoraj o utwo[rze]niu na dworcu Łódź — Kaliska spe[cjal]nej poczty peronowej. W związk[u z] tem dyrekcja poczty udziela nam [na]stępujących ważnych informacyj:

Poczta peronowa przyjmować [bę]dzie nietylko listy zwykłe, wrzu[cane] do skrzynek pocztowych na peron[ie ko]lejowym. Obecnie bowiem, na sk[utek] zarządzenia ministerstwa poczt i [tele]grafów ustalono, że poczta pe[rono]wa będzie załatwiała sprzedaż [znacz]ków pocztowych, przyjmować b[ędzie] przesyłki zwykłe i polecone, kraj[owe i] zagraniczne oraz telegramy krajo[we].

Wielką dogodnością będzie to, [że po] godzinie 7 wiecz. gdy oddziały po[czto]we w Łodzi są zamknięte, będzie [moż]na w ciągu całego wieczora i w [nocy] załatwić na peronie dworca Kalis[kie]go wszystkie formalności i zlec[enia] pocztowe.

W najbliższym czasie podobna [inno]wacja wprowadzona będzie też [na] dworcu Fabrycznym.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

łódzkiego okręgu włókienniczego.

Bliski Wschód rozbudowuje przemysł włókienniczy

Eksportowi łódzkiemu grozi jeszcze jeden cios

Do niedawna kraje Bliskiego Wschodu były, ze względu na swój wybitnie rolniczy charakter, dostawcami surowców i poważnymi odbiorcami wyrobów włókienniczych. **Przemysł włókienniczy Łodzi po długich staraniach potrafił nawiązać bardzo ścisły kontakt z tymi krajami,** czego najlepszym dowodem jest eksport naszych wyrobów włókienniczych do Syrji, Palestyny, Persji, Iraku i Egiptu. Tak np. ostatnie cyfry, dotyczące naszego eksportu w maju br. wykazują, że wywóz łódzkich artykułów do wspomnianych krajów, był wcale duży. Do Syrji wywieźliśmy 126.27 kg. artykułów włókienniczych wartości 854.36 zł., do Egiptu 10.94 kg. za zł. ...51, do Persji — 3.960.55 kg. wartości ...3.179.—, do Palestyny wreszcie ... kg. za zł. 56.490.—.

Cyfry powyższe wskazują, że aczkolwiek do niektórych krajów Bliskiego Wschodu eksport włókienniczy jest niewielki, to jednakże **z całym rynkiem Bliskiego Wschodu, jako odbiorcą artykułów włókienniczych należy się poważnie liczyć.**

Jednakże ostatnio w omawianych krajach zachodzą zmiany, które postawić mogą **pod znakiem zapytania eksport do nich** nietylko z Polski, ale i pozostałych krajów europejskich. Zmiany te wywołuje podjęte z dużym nakładem środków i energji akcja w kierunku uniezależnienia się gospodarczego od dotychczasowych dostawców europejskich. W dążeniu do tego **niemal wszystkie państwa Bliskiego Wschodu przystąpiły do planowej i dość dużą skalę zakrojonej rozbudowy swego przemysłu,** czemu przyświeca również pragnienie wykorzystania własnych surowców, zwłaszcza bawełny, uprawianej w tych krajach w poważnych ilościach.

Najenergiczniej akcję uprzemysłowienia zapoczątkowano w Turcji, która, jak wiadomo, urzeczywistnia obecnie przy poparciu rządu sowieckiego (pożyczka w wysokości 8 miljonów dolarów) t. zw. pięcioletni plan uprzemysłowienia, przewidujący m. in. znaczną rozbudowę **przemysłu włókienniczego.** Śladami Turcji usiłuje kroczyć Persja, która dla naszego eksportu włókienniczego ma większe jeszcze znaczenie, niżeli Turcja. Założyła ona w ostatnich czasach cały szereg fabryk włókienniczych, a że dysponuje również poważnemi środkami i własnym surowcem, **posiada więc wszystkie warunki dla rozwoju rodzimego przemysłu włókienniczego.**

Również Palestyna, która dopiero w latach ostatnich stała się naszym odbiorcą, uprzemysławia się w szybkiem tempie. Włókiennictwo palestyńskie w przeciwieństwie od włókiennictwa tureckiego i perskiego jest wprawdzie o tyle w gorszej sytuacji, że nie posiada własnej wełny oraz ma słabo rozwiniętą produkcję wełny, jednak bliskość Egiptu usuwa i te przeszkody.

Syria i Egipt posiadają świetne warunki dla rozwoju przemysłu włókienniczego. W Syrji od 1925 r. założono szereg fabryk włókienniczych i rozszerzono powstały już dawniej przemysł jedwabniczy, Egipt zaś, który posiada większe możliwości dla rozwoju włókiennictwa, przystąpi do uruchomienia na wielką skalę tego przemysłu.

Jak widać, istotnie **niedaleki już może być czas, gdy Bliski Wschód przestanie wchodzić w rachubę jako odbiorca europejskich towarów.** Niektórzy przewidują nawet, iż za kilka lat kraje Bliskiego Wschodu **wystąpią nawet jako eksporterzy artykułów włókienniczych** i dzięki specjalnym warunkom będą mogły skutecznie konkurować z dotychczasowemi swemi dostawcami. Nie wydaje się jednak, by mogło to nastąpić szybko, jeżeli wogóle nastąpi. Zdolność konsumcyjna rynków wschodnich, wobec wzrostu ich kultury, niewątpliwie się powiększy, **wątpliwe więc jest, czy rozwój ich rodzimych przemysłów nadąży szybkości, z jaką wzrastają potrzeby.** Jeżeli jednak niebezpieczeństwo eksportu włókienniczego z Bliskiego Wschodu wydaje się być dość odległe, to natomiast **możliwości ekspansji na te rynki istotnie ulec mogą szybkiemu i poważnemu zmniejszeniu.**

Gwałtowna zwyżka bawełny

55 punktów w ciągu 24 godzin

Na podstawie szacunku departamentu rolnictwa w Waszyngtonie z dnia 9 lipca rb. obszar pod zasiew bawełny w Ameryce na dzień 1 lipca rb. wynosi 28.400.000 akrów, wobec przypuszczalnego szacunku, ustalonego w 1933 roku — na 40.798.000 akrów. W roku 1933 zbiory bawełny zebrane zostały z obszaru wynoszącego 29.978.000 akrów, wobec 35.939.000 akrów w roku 1932 i 38.705.000 akrów w roku 1931.

Jak widać z powyższego, obszary przeznaczone pod zasiew bawełny uległy bardzo poważnemu zmniejszeniu. Po ogłoszeniu powyższych danych na giełdach bawełnianych wystąpiła ponowna haussa i w dniu 9 bm. zamknięcie giełdy w New Yorku wykazało zwyżkę notowań w granicach od 30 do 35 punktów. Otwarcie giełdy wczorajszej przyniosło dalszą zwyżkę o 20 punktów, w ciągu zatem 24 godzin notowania wzrosły o 55 punktów.

Zwyżka bawełny w N. Yorku pociągnęła za sobą również zwyżkę notowań na pozostałych giełdach bawełnianych, a przedewszystkiem na giełdzie liverpoolskiej oraz bremeńskiej. Otwarcie giełdy bawełnianej w Liverpoolu w dniu wczorajszym odbyło się pod znakiem bardzo mocnej tendencji i notowania na poszczególne miesiące zwyżkowały w porównaniu z zamknięciem giełdy w dniu 9 bm. w granicach od 20 do 25 punktów.

Zdaniem sfer zainteresowanych, obecnie należy oczekiwać na wszystkich giełdach bawełnianych w dalszym ciągu tendencji mocnej, a co za tem idzie i zwyżki notowań.

Wybitna poprawa w przem. jedwabniczym

Produkcja „textry“ wzrosła o 150 proc.

Konjunktura światowa w przemyśle sztucznego jedwabiu *uległa znacznej poprawie.* — We wszystkich prawie krajach europejskich *wzrosło zużycie sztucznego jedwabiu i powiększyła się produkcja światowa* (z 235.715 t. w roku 1932 do 284.305 t. w roku 1933). Poziom cen jednak nietylko się nie podniósł, ale nawet w pewnym stopniu obniżył się dalej.

Sytuacja w Polsce uległa również polepszeniu: produkcja 3-ch fabryk krajowych wzrosła z 3.350.000 kg. w roku 1932 do 3.650.000 kg. w roku 1933, a więc prawie o 10%, pomimo 6-tygodniowego strajku w największej fabryce (Tomaszów). — *Cała wyprodukowana ilość przędzy została sprzedana,* zmniejszyły się również znacznie zapasy na składach z lat poprzednich. Eksport przędzy sztucznego jedwabiu zmalał z 1 milj kg. w roku 1932 do 700.000 kg. w roku 1933. Przyczyny tego zjawiska szukać należy w ograniczeniach przywozowych, dewizowych i innych, na jakie napotykał cały polski eksport na rynkach zagranicznych.

Przemysł przetwórczy interesował się wszystkiemi gatunkami produkowanego jedwabiu. Do wzrostu zainteresowania przyczyniło się w dużym stopniu *wypuszczenie przez polskie fabryki sztucznej przędzy całego szeregu nowych gatunków,* które znalazły zastosowanie w włókiennictwie. Tak naprzykład przemysł pończoszniczy i dziany otrzymał do dyspozycji jedwab silnie matowy, dzięki czemu niektóre wyroby upodobniły się zupełnie do jedwabiu naturalnego. Na efekty do tkanin wełnianych męskich i damskich dostarczano jedwabiu b. cienkiego (40 drs.), a do wyrobu niektórych gatunków bielizny—przędzę cienkoprzędną błyszczącą. Na osnowę tkacką używa się przeważnie jedwabiu t. zw. szlichtowanego, przyczem szlichta bywa sucha lub mokra (rozpuszczana w benzynie lub wodzie). Tak wielkie zróżniczkowanie przędzy sztucznego jedwabiu wymagało nowych inwestycyj i zmieniło zasadniczo technologiczny charakter fabryk, wszystkie bowiem urządzenia wymagały dostosowania do nowych warunków produkcji.

Ceny jedwabiu sztucznego w kraju, nomimo stałego polepszania się gatunków, nietylko nie wzrosły, ale uległy nawet zniżce.

Zapotrzebowanie na włókno cięte (textrę) również wzrosło. *Import tego artykułu z zagranicy został wstrzymany,* dzięki czemu produkcja krajowa znacznie się podniosła; w roku 1933 wyprodukowano prawie 200.000 kg. textry, co w porównaniu z 80.000 kg. w roku 1932 stanowi wzrost wytwórczości o 150 procent.

Rumunja ogranicza import o 20 proc.

we wszystkich dziedzinach produkcji

W dniu 1 lipca b. r. rząd rumuński ogłosił szereg rozporządzeń, dotyczących przywozu: *1) przywóz ogólny zostaje zmniejszony o 20% kwoty przywozu za czas od 1.VII.33 do 1.VII.34,* przyczem poszczególni importerzy będą mogli sprowadzać o piątą część mniej towarów, niż w wymienionym okresie, za podstawę zaś obliczeń będzie wzięta ogólna cyfra importu danego produktu w r. ub.; *2) import nie będzie regulowany w zależności od tego, czy dane państwo zamknęło ostatnio swój obrót handlowy z Rumunją saldem dodatniem czy nie.* Importer może sprowadzać swój towar z każdego kraju, z wyjątkiem tych, które mają z Rumunją umowę kompensacyjną.

Przedsiębiorstwa naftowe, jak dotąd, nie podlegają przepisom o kwocie importowej, a uprzywilejowane ich stanowisko tłomaczy się dopływem dewiz zagranicznych za ich pośrednictwo. Import części maszyn nie ulega na przyszłość ograniczeniu.

Zniżka ceł na Litwie

Rząd litewski zamierza w najbliższym czasie obniżyć cła na cukier, węgiel, koks, *materjały włókiennicze* i szereg innych towarów. Ponieważ są to głównie artykuły eksportu angielskiego, nie jest wykluczone, że do przeprowadzenia zniżki ceł zobowiązała się Litwa przy zawieraniu ostatnio podpisanego traktatu handlowego z Anglją.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 10 lipca.

Dewizy: Belgja 123.70, Gdańsk 172.53, Holandja 358.90, Kopenhaga 119.20, Londyn 26.67, Nowy Jork 5.28 7/8, N. Jork (kabel) 5.29 3/8, Oslo 133.95, Paryż 34.92, Praga 22.00, Szwajcarja 172.40, Sztokholm 137.50, Włochy 45.46, Berlin 203.00.

Obroty dewizami średnie, tendencja niejednolita. Dolar w obrotach prywatnych 5.27.75, rubel złoty 4.60, dolar złoty 8.93, gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych banknoty niemieckie 199.50, w obrotach prywatnych funty (banknoty) 26.66.

PAPIERY PROCENTOWE. 3 proc. poż. budowlana 44.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 67.63 — 67.75 — 67.50 (w pro.), 4 proc. poż. inwest. serjowa 114.00, 4 proc. poż. inwestycyjna 112.00, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 52.50—52.25, 5 proc. konwersyjna 63.55—63.60, 6 proc. poż. dolarowa 73.00—73.25 (w proc.), 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 57.50, 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.), 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25, 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25, 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.000, 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25, 8 proc. L. Z. budowlane Banku gosp. kraj. 93.00, 8 proc. L. T. Tow. kred. przem. pol. funtowy — 74.50, 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 46.25—46.50 (w proc.), 8 proc. L. Z. ziemskie 41.75, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48.50—47.85, 5 proc. L. Z. Warszawy 69.50, 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r — 57.25—57.13, 6 proc. oblig. m. Warsz. 6 em. 55.50.

AKCJE: Bank Polski 86.25, Lilpop 9.90, Starachowice 10.50, Haberbusch 38.00.

Dla pożyczek państwowych listów zastawnych i akcji tendencja przeważnie słabsza.

W obrotach prywatnych 7 proc. pożyczka śląska 66.25.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.28, kupno 5.27, pożyczka budowlana 44.50—44.25, pożyczka inwestycyjna 112.25—112.00, poż. stabilizacyjna 68.00—67.50, dolarówka 53.50 — 53.00, 8 proc. Listy Zastawne m. Łodzi 50.50—49.75, „Saturny“ 78.00—75.00. Tendencja utrzymana.

Na rynku pozagiełdowym ponownie zaznaczyła się wczoraj słabsza tendencja dla funta. Oddawano go po 26.65, płacono 26.50. Dolar bez zmian: 5.28 w żądaniu, 5.26 w płaceniu. Marka niemiecka nieco mocniejsza: 2.01 i 2.00.

Bank Polski płacił za dolary 5.25, 5.26 i 5.28 za czeki, za funty 26.56.

8 proc. L. Z. m. Łodzi 51.00 w sprzedaży i 50.50 w kupnie. Inne papiery bez obrotów. Ogólne obroty bardzo małe.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 12.75 — 13.00, pszenica 19.00 — 19.50, jęczmień 14.50—15.00, owies 15.00 — 15.50, mąka żytnia 19.50—20.50, mąka żytnia 20.50—21.50, mąka pszenna 28.00—30.00, otręby żytnie 8.25—8.75, otręby pszenne 8.25—8.75, otręby pszenne grube 8.50—9.00, rzepak 37.00 — 39.00, wyka 15.50—16.00, peluszka 16.00 — 16.50, łubin niebieski 9.00—10.00, łubin żółty 10.00—11.00. Usposobienie ogólne spokojne.

Anglja wypiera

węgiel polski z Litwy

Z zawartego obecnie nowego układu handlowego brytyjsko-litewskiego wynika wyraźną tendencja W. Brytanji, **wyeliminowania Polski, jako dostawcy węgla z rynku litewskiego.** Litwa zobowiązuje się pokrywać 80 proc. swego zapotrzebowania na węgiel, a w każdym razie niemniej niż 178 tys. ton rocznie w W Brytanji. Również 50 proc. koksu będzie sprowadzała Litwa z W. Brytanji. — **W 1931 r. eksport węgla polskiego na Litwę wyniósł 100 tys. ton, w 1932 roku już tylko 39 tys. ton, a w 1933 r. zaledwie 1 tys. ton.** — Eksport węgla brytyjskiego na Litwę podniósł się natomiast z 72 tys. ton w 1932 r. do 152 tys. ton w 1933 roku. Wzamian za koncesję w zakresie węgla, Litwa otrzymuje jak wiadomo, od W. Brytanji dogodne warunki zbytu bekonów, masła i jaj na rynku brytyjskim.

Obieg pieniężny w Polsce

Ogólny obieg pieniężny w czerwcu b. r. wzrósł o 60.7 miljn. zł. w porównaniu do miesiąca poprzedniego i wynosił na koniec ubiegłego miesiąca 1.306,9 miljonów złotych.

Z sumy tej przypada na bilety Banku Polskiego 938,5 miljn. zł., na monety srebrne — 281,2 miljn. zł. i na nikiel i bronz 87,2 miljn. zł.

W praktyce było jeszcze gorzej. Niższe … to największe ułatwienia, a niewąt-

Na fali radjowej.

—o—

Postanowienia radjowej Ligi Narodów

Dnia 20 czerwca zakończył w Londynie swoje obrady 12-dniowy doroczny zjazd Międzynarodowej Unji Radjofonicznej. W zjeździe tym wzięło udział 73 delegatów, reprezentujących 20 państw europejskich. W obradach wzięli również udział przedstawiciele broadcastingów amerykańskich, australijskich, kubańskich, oraz radjofonji ludyj Holenderskich. Ponadto na zjazd przybyło 13 przedstawicieli europejskich ministerstw poczt i telegrafów.

Na czoło obrad wybiła się sprawa zastosowania Planu Lucerneńskiego podziału fal europejskich, a w szczególności sprawa polepszenia sytuacji w dziedzinie fal długich. Po dłuższych naradach Rada Unji przyszło do wniosku, że sytuacja ogólna w tej dziedzinie już uległa znacznemu polepszeniu.

NIEPOSŁUSZNE OLBRZYMY.

Sytuację komplikuje w znacznym stopniu działalność stacyj w Luxemburgu i Madonie, którym Konferencja Lucerneńska fal długich nie przyznała. Ponadto kilka radjofonji europejskich wystąpiło z protestami przeciw zaleceniom Unji w stosunku do radjostacyj w Kownie, Brasowie, Huisen i Oslo, wobec możności zakłóceń w eterze.

Stwierdzono również, co ma zasadnicze dla spraw radjofonji polskiej znaczenie, że odległości między stacjami wyznaczone przez Genewę w lutym r. b., są niedostateczne i wielu krajom nie pozwalają na zapewnienie dobrego i niezakłóconego odbioru własnych stacyj w granicach państwowych.

Wobec tego, że niektórzy delegaci europejscy zastrzegli sobie prawo użycia wszelkich sposobów, mogących zapewnić podobny odbiór — jak również z uwagi, że Rada Unji uznaje słuszność wysuniętych pretensyj, nie będąc jednocześnie w stanie wysunąć żadnego realnego rozwiązania — Rada zaleciła kierownictwom radjofonji zainteresowanych ponowne zbadanie sytuacji, wytworzonej przez pojawienie się w sferze fal długich radjostacyj nieprzewidzianych w Planie Lucerneńskim oraz stacyj, używających nie tych frekwencyj, które plan ten przewidywał. Jednocześnie Rada zaleciła natychmiastowe opracowanie najlepszego planu, który, zatwierdzony przez najbliższe konferencje Unji, odpowiedziałby w zupełności pilnym potrzebom radjofonji europejskich.

STACJE SOWIECKIE.

W dziedzinie fal średnich Rada zauważyła, że jej zalecenia z dnia 2 marca r. b. zostały tylko częściowo przeprowadzone, przyczem stwierdzić można, że istnieją w dalszym ciągu wzajemne trudności między stacjami, nadającemi na falach jednakowej długości, nie dostatecznie zsynchronizowanemi.

Wobec powyższego Rada Unji zaleca wszystkim wyżej wyszczególnionym radjofonjom, w celu uniknięcia niepożądanych interferencyj, natychmiastowe zastosowanie urządzeń stabilizacyjnych i synchronizacyjnych w nadajnikach, które nie są jeszcze w nie zaopatrzone.

Rada poleciła specjalnie Prezesowi Komisji Technicznej i Ośrodka Kontroli w Brukseli służyć pomocą państwom zainteresowanym w kierunku — unormowania i zlikwidowania tych niedokładności. Wreszcie Rada zwróciła się pod adresem Sowietów z prośbą o możliwie najszybsze zbadanie wraz z radjofonjami europejskiemi i z Unją sprawy stacyj sowieckich działających poza obrębem 40 stopnia szerokości geograficznej w kierunku wschodnim.

Proces o przestępstwo „handlowe"

Agent skazany na 8 miesięcy więzienia za posługiwanie się blankietami firmy, w której już nie pracował

Przed sędzią Tylińskim w sądzie grodzkim stanął wczoraj Lajb Turkow, oskarżony o przestępstwo „handlowe". Turkow był agentem firmy „Bielpol" przy ul. Nowomiejskiej 22, dla której akwirował na prowincji zamówienia na bieliznę.

W końcu roku 1933 Turkow wystąpił z zajmowanej posady. **Ponieważ miał już wyrobioną klientelę — sam dalej ją opracowywał, wykonywując zamówienia przez inne wytwórnie. W tem niema nic niezgodnego ani z etyką, ani z kodeksem karnym.**

Wykroczenie Turkowa zaczyna się od momentu, w którym mimo, iż z firmy „Bielpol" wystąpił — posługiwał się nadal jej blankietami i występował dalej jako jej agent.

Firma uznała takie postępowanie za krzywdzące.

Przedstawiciel firmy wywodził słusznie, że firma poniosła wskutek praktyk Turkowa duże straty.

Sąd skazał agenta na 8 miesięcy więzienia.

Nie wolno podszywać się pod firmę, w której się nie pracuje, nie wolno — tembardziej — posługiwać się jej drukami. (g)

SPORT.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 39

z dnia 10 lipca 1934 r.

1. W najbliższych dniach rozpoczną się treningi dla drużyn klas „B" i „C", prowadzone przez trenera związkowego p. Zygmunta Otto.

W związku z powyższem wzywa się kluby tych klas, aby zgłaszały się piśmiennie w terminie do dnia 14 lipca 1934 roku, zaznaczając, ilu zawodników będzie uczęszczało na treningi. Treningi będą bezpłatne.

2. Zarzad Ł.Z.O.P.N. wzywa kluby, które posiadają własne boiska, o podanie w jakich dniach i godzinach będą mogły oddać swe boiska na treningi związkowe dla klubów klas „B" i „C". Termin zgłoszeń do dnia 15 b. m.

3. Przypomina się klubom, że lokal Ł.Z.O.P.N. mieści się obecnie przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 15 (prawa oficyna III piętro). Telefon 208-58.

Godziny urzędowania te same, jak w dawnym lokalu.

Komunikat Nr. 49

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 10 lipca 1934 r.

1) Podaje się do wiadomości klubom kalendarzyk-terminarz zawodów o wejście do A-klasy. Szczegółowy kalendarzyk z podaniem boiska i godziny zawodów oraz nazw klubów, biorących udział w finale, podany zostanie w dniach najbliższych.

I i II runda.

Niedziela, dn. 22 lipca b. r., boisko w Pabjanicach Pabjanice — Łódź.

Niedziela, dn. 22 lipca b. r., boisko w Tomaszowie Tomaszów — Kalisz.

Niedziela, dn. 29 lipca b. r., boisko w Łodzi Łódź — Tomaszów.

Niedziela, dn. 29 lipca b. r., boisko w Kaliszu Kalisz — Pabjanice.

Niedziela, dn. 5 sierpnia r. b., boisko w Kaliszu Kalisz — Łódź.

Niedziela, dn. 5 sierpnia b. r., boisko w Tomaszowie Tomaszów — Pabjanice.

Niedziela, dn. 12 sierpnia b. r., boisko w Łodzi Łódź — Kalisz.

Niedziela, dn. 12 sierpnia r. b., boisko w Pabjanicach Pabjanice — Tomaszów.

Niedziela, dn. 19 sierpnia b. r., boisko w Łodzi Łódź — Pabjanice.

Niedziela, dn. 19 sierpnia b. r., boisko w Kaliszu Kalisz — Tomaszów.

Niedziela, dn. 26 sierpnia b. r., boisko w Tomaszowie Tomaszów — Łódź.

Niedziela, dn. 26 sierpnia b. r., boisko w Pabjanicach Pabjanice — Kalisz.

Delfin—Ł.K S.

Mecz waterpolowy o wejście do ligi

Na nadchodzącą niedzielę wyznaczony został przez PZP mecz waterpolowy o wejście do ligi państwowej pomiędzy Delfinem (Warszawa), a ŁKS-em. Mecz ten, który miał się odbyć w Warszawie przeniesiony został za zgodą obu klubów do Łodzi. Łodzianie starają się jednak o przesunięcie terminu spotkania o jeden tydzień, a to z powodu niskiej temperatury wody.

Równocześnie z meczem projektowane są też ogólnopolskie zawody pływackie, w których uczestniczyliby czołowi pływacy stolicy: Bocheński, Pietrzykowski, dr. Kokali Kowalewska i kilku innych.

Szosowcy łódzcy na mistrzostwie Polski

W nadchodzącą niedzielę odbędą się na terenie Śląska szosowe mistrzostwa Polski. Z Łodzi do mistrzostw zgłosiło się narazie pięciu kolarzy, a to Wójcik (Rapid), Więcek (Resursa), Odartus i Felsz (ŁKS) i Jaskólski (Strzelecki KS.). Poza powyższą piątką mają się też zgłosić i dalsi zawodnicy.

Trening napastników w Krakowie

Warszawa, 10 lipca.

Zarząd P.Z.P.N. postanowił urządzić w dniach 17 — 21 b. m. kurs treningowy dla napastników w Krakowie. Na kurs ten wyznaczeni zostali czterej napastnicy Ruchu: Peterek, Wilimowski, Włodarz, Urban, trzej lwowskiej Pogoni: Matjasowie I i II i Niechciol, dalej Nawrot z Legji warszawskiej, Artur i Riesner z Krakowa.

Kierownikiem kursu będzie kapitan związkowy P.Z.P.N. p. Józef Kałuża.

Wietta wygrywa szósty etap „Tour de France"

Paryż, 10 lipca

Siódmy etap „Tour de France" rozegrany został na trasie Aix Les Bains — Grenoble na dyst. 299 klm. Etap ten był niezwykle ciężki, gdyż droga przez cały niemal czas była górzysta. Temu też przypisać należy słaby czas uzyskany przez zwycięzcę etapu.

Etap wygrał francuz Wietta w czasie 8.43.50 przed Magne, Ezguerra (Hiszpanja), Molinorem (Włochy) i Treulba (Hiszpanja). Wietta wyprzedził czwórkę tą jedynie nieznacznie na finiszu.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi nadal francuz Magne. Zespołowo na pierwszem miejscu znajduje się Francja przed Niemcami.

Trójmecz bałtycki pod znakiem zapytania

Do chwili obecnej Łotewski Zw. Lekkoatletyczny nie nadesłał do PZLA uzgodnionej daty lekkoatletycznego trójmeczu bałtyckiego Polska — Estonja — Łotwa w Rydze. Wobec tego zachodzi możliwość, że zawody te projektowane na 22—23 lipca, nie odbędą się z tym terminie.

Anglja wraca do FIFA

Na ostatniem posiedzeniu angielskiego związku piłki nożnej postanowiono rozpocząć kroki zdążające do powrotu Anglji do Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA). Dotychczas bowiem na skutek rozmaitych konfliktów, piłkarstwo angielskie od kilkunastu lat nie należało do FIFA.

Lisiak (ŁTK) zwycięża w zjeździe gwiaździstym do Częstochowy

PZTK ogłosił wyniki jubileuszowego zjazdu kolarskiego do Częstochowy. Pierwsze miejsce zdobył łodzianin Lisiak z ŁTK przed Sitkiem, Sitarskim i Kondratowiczem z warszawskiej Skody.

Mollenhauer rywalką Wajsówny

W niedzielnem spotkaniu międzypaństwowem Niemcy — Polska natrafi łodzianka Wajsówna na niezwykle groźną przeciwniczkę w rzucie dyskiem. Będzie nią niemka Mollenhauer, która ubiegłej niedzieli uzyskała na zawodach w Berlinie świetny wynik 42,57. Rywalizacja tych dwuch zawodniczek będzie jedną z największych atrakcyj niedzielnego spotkania międzypaństwowego.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godzinie 8.45 wiecz. poraz ostatni komedja Nerza i Mayera „Moja kochana głupia mama", poczem od czwartku wchodzi na afisz premjera pełnej wdzięku i humoru komedji francuskiej A. Hamilsza p. t. „Arleta i zielone pudła", w reżyserji H. Szletyńskiego. Główne role grają: Bronowska, Paszkowska, Żmijewska, Dardziński i inni.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś poraz bezwzględnie ostatni świetna komedja sowiecka Szkwarkina „Cudze dziecko".

W czwartek premjera znakomitej farsy jednego z najznakomitszych farsopisarzy europejskich Franciszka Arnolda p. t. „Zgorszenie publiczne" w reżyserji J. Szyndlera.

WIECZÓR SENSACYJ w „BAGATELI"

W każdej, nawet najlepszej rewji, znajdzie się zawsze kilka numerów słabszych, w każdej — tylko nie w „Bagateli". Dowodem tego jest obecna, trzecia skolei rewja p. t. „Humor krzepi". W rewji tej niema mowy o numerach słabszych, a nawet mniej dobrych. Wszystkie są doskonałe, dowcipne, aktualne i świetnie odtwarzane przez zespół artystów.

Całość zmontowana pierwszorzędnie przez kierownika artystycznego p. Sempolińskiego, który nie szczędził pracy i wysiłków, aby rewja wypadła dobrze pod każdym względem.

Dziś, w środę, odbędą się wieczorem dwa przedstawienia. O godzinie 8-ej i 10-ej. Poza tem o godz. 5-ej po poł. odbędzie się five przy udziale doskonałej orkiestry.

Bilety w cenie przystępnej sprzedaje kasa „Bagateli" (Piotrkowska 94).

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, dnia 11-go lipca 1934 r.

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35—6.40: Muzyka (płyty). 6.40—6.55: Gimnastyka. 6.55—7.05: Muzyka (płyty). 7.05—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.35: Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Muzyka lekka z Ciechocinka. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—14.00: Słynni artyści (płyty). 14.00—14.05: Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05—14.15: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

14.15—16.00: Przerwa.

16.00—17.00: Polska muzyka ludowa w wyk. Kapeli Dzierżanowskiego i Suchockiego.

17.00—17.15: Program dla dzieci. Opowiadanie z przygód „Samowara" p. t. „Garbus", wygłosi Benedykt Hertz.

17.15—17.30: Arje i pieśni w wykonaniu J. Popiela (bas).

17.30—18.00: Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego.

18.00—18.15: „Książka i Wiedza".

18.15—18.45: Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu Lensena (płyty).

18.45—18.55: „O kulturze dnia powszedniego" wygłosi St. Kuszelewska-Rayska.

18.55—19.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.

19.00—19.10: Rozmaitości.

19.10—19.15: Odczytanie programu na dzień następny.

19.15—19.50: Muzyka w wyk. Stanisławy Wlikowskiej i Wacława Lewandowskiego na dwa fortepiany.

19.50—20.00: Wiadomości sportow

20.00—20.02: „Myśli wybrane".

20.02—20.12: Feljeton aktualny.

20.12—20.50: Zespół Haliny Adamskiej-Grossowej i Ludwik Lawiński (monologi).

20.50—21.00: Dziennik wieczorny.

21.00—21.02: Capstrzyk Marynarki Wojennej. Transmisaj z Gdyni.

21.02—21.12: Płyty.

21.12—22.00: Koncert solistów. Wyk. Stanisława Argasińska (śpiew) i Henryk Czaplicki (skrzypce).

22.00—22.15: „Wojny chłopięce" — fragment pow. J. Kossowskiego.

22.15—22.45: „Wizyta mikrofonu u pp. Bigdowskich".

22.45—23.00: Muzyka taneczna z danc. „Oaza".

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

DZIŚ SŁUCHAMY:

20.45. PARYŻ (Radio-Paris). Koncert symfon.

20.45. RZYM. „Delitto e castigo" — opera Pedrollego

20.45. STRASBURG. Koncert symfoniczny

20.45. STRASBURG. Koncert symfoniczny.

21.40. DAVENTRY. Koncert symfoniczny.

22.10. KOPENHAGA. Koncert symfoniczny.

Uśmiercił siebie i 6-oro dzieci

Straszny czyn opanowanego manią prześladowczą stolarza

Makabryczna scena w zakładzie psychjatrycznym

Rybnik, 10 lipca.

Ponura tragedja rozegrała się nocy ubiegłej w zakładzie psychjatrycznym w Rybniku. Jedno z mieszkań zakładu zajmował 37-letni Augustyn Studnica wraz z żoną i sześciorgiem małoletnich dzieci.

Studnica pracował początkowo w warsztacie stolarskim. Ostatnio uległ on **manji prześladowczej.** Opowiadał mianowicie, że ktoś robi mu figle, a mianowicie **wkłada do hebla noże odwrotną stroną.** Twierdzenie to okazało się nieprawdziwe, albowiem wypadków takich nie stwierdzono. Jak się okazało był to jednak **wytwór chorej wyobraźni Studnicy.**

W ostatnich czasach Studnicą został przeniesiony do dozorowania chorych, pracujących na roli. W dniu dzisiejszym gdy Studnica nie zjawił się, posłano po niego do mieszkania. Około g. 10 kilku mężczyzn zeszło do pokoju Studnicy.

Oczom ich przedstawił się straszny widok. W całem mieszkaniu panował silny zapach **gazu świetlnego.**

STUDNICA I JEGO SZEŚCIORO DZIECI LEŻAŁY BEZ ŻYCIA.

Jak ustalono, poprzedniego dnia wysłał Studnica żonę do brata, zamieszkałego w Lipnikach. Następnie **wywiercił otwór w drzwiach przez który przeprowadził szlauch od kuchenki gazowej.**

Wraz ze Studnicą **ponieśli śmierć 9-letni Alojzy 8-letni Eugenjusz, 6-letnia Agnieszka, 5-letni Adam, 3-letni Herman i jednoroczny Jan.** Wszelka pomoc okazała się spóźniona.

Teror niemiecki wobec obywateli Polaków

Prezydent policji w Gliwicach zmusza mieszkankę Chorzowa do posyłania dziecka do szkoły niemieckiej

Skandaliczne kulisy działalności „Volksbundu"

Katowice, 10 lipca.

Do okręgu szkolnego zgłosiła się mieszkanka Chorzowa p. C. żaląc się, że zmuszona będzie posyłać swe dziecko do szkoły mniejszościowej, mimo iż jest polką, ponieważ **zmusza ją do tego prezydent policji w Gliwicach pod groźbą wstrzymania zasiłków alimentacyjnych dla jej nieślubnego dziecka.**

Niewiasta okazała przytem **oryginalne pismo prezydenta policji w Gliwicach** żądające przekazania dziecka do szkoły mniejszościowej i przesłania mu następnie **odpowiedniego** zaświadczenia **kierownika szkoły i... Volksbundu. Dopóki to nie nastąpi — zasiłki nie będą wypłacane.**

Niejednokrotnie już informowaliśmy opinję społeczną o niesłychanym nacisku wywieranym przez **przedsiębiorców niemieckich a nawet czynniki urzędowe niemieckie i przez Volksbund na rodziców dzieci polskich, aby je kierowali do szkół mniejszościowych.**

Tak skandalicznego dokumentu jednak jak obecnie — jeszcze nie mieliśmy. **Prezydent niemieckiej policji zmusza polską obywatelkę i polkę do posyłania dziecka do szkoły mniejszościowej, grożąc wstrzymaniem przez sąd przyznanych zasiłków.**

Prezydent policji działa w kontakcie ze stowarzyszeniem obywateli polskich „niemieckim Volksbundem", którego zarząd wystawić ma świadectwo z ważnością dla niemieckich urzędów państwowych.

Cała ta akcja ma na celu wzmocnienie liczebności niemieckiej w szkołach mniejszościowych na polskim Górnym Śląsku. Pismo prezydenta policji w Gliwicach **nie jest to napewno odosobnione.**

Wiemy, że jest to metoda, stosowana w wielu licznych wypadkach. A jakże ją pogodzić z tendencjami nowego układu do sosunków polsko-niemieckich? Jesteśmy pewni, że wobec „lojalnego" Volksbundu władze nasze wyciągną odpowiednie konsekwencje.

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnem przy ulicy Kościelnej 14 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem 22-letnia Fajga Felicja Pomeranc. Desperatce udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł w stanie osłabionym do szpitala.

***

Na posesji przy ulicy Niskiej 12 usiłowała pozbawić się życia przez zażycie większej dozy esencji octowej, bezdomna i bezrobotna 28 letnia Antonina Szklarek. Przybyły lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chora do szpitala. Powodem zamachu samobójczego był brak środków do życia.

***

Na Bałuckim Rynku zasłabła z głodu 45-letnia żebraczka i bezdomna Aniela Krzywda. Chorej udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł do zbiorni miejskiej.

***

W bramie domu przy ulicy Krajewskiego 3 znaleziono w zawiniątku porzucone dziecko płci męskiej liczące około 5 tygodni.

Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego, a za matką wdrożone zostały poszukiwania.

***

Na posesji przy ulicy Narutowicza 7 zatrzymany został przez policję Wiktor Dawidowicz, zamieszkały przy ulicy Kielma 32.

Dawidowicz dokonał kradzieży na szkodę Nesji Rawskiej zamieszkałej przy ulicy Narutowicza, 7 w chwili jednakże, gdy zamierzał ulotnić się, został przez policję zatrzymany i osadzony w areszcie.

Do akt Nr. Km. 888/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1934 r. o godz. 11, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Feliksa Obermana w jego lokalu w Łodzi, przy ulicy Piłsudskiego Nr. 74, składających się z szafy i pianina, oszacowanych na łączną sumę 560.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 10 lipca 1934 r.
Komornik: (—) LEON WĄSOWSKI.

Na zjazd legjonistów do Krakowa

Po karty uczestnictwa należy się zgłaszać do Zw. Legjonistów w Łodzi

W dniach od 3—6 sierpnia, odbędzie się Zjazd Legjonistów w Krakowie.

W programie uroczystości zjazdowych przewidziane jest: poświęcenie domu w Oleandrach, przyjęcie uczestników 1 komp. kadrowej, która pierwsza przekroczyła kordon graniczny w Michałowicach w r. 1914, uroczyste nabożeństwo polowe na Rynku Krakowskim, poczem wszystkie delegacje społeczeństwa udadzą się do Lasku Wolskiego na sypanie Kopca Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 6 sierpnia, jako w dwudziestą rocznicę wymarszu Legjonistów w bój o Niepodległość, po odczytaniu historycznego rozkazu Marszałka Piłsudskiego, nastąpi wymarsz drużyn sportowych Strzelca, policji i wojska „Szlakiem Kadrówki" do Kielc.

Wzywa się wszystkich członków Zw. Legjonistów o terminowe zgłaszanie się po karty uczestnictwa, które upoważniają do otrzymania 80 proc. zniżki kolejowej tam i z powrotem, P. O. W., Kawalerowie Virtuti Militari i ich rodziny, korzystają z podobnych udogodnień.

Pozatem przewidziane są delegacje i uczestnicy z poza wymienionej grupy, którzy mogą wziąć udział w Zjeździe Legjonowym.

Informacji w sprawie Zjazdu udziela Komendant Okręgowy Zjazdu, A. Kopciuch i kwatermistrz, T. Prądzyński, w lokalu Związku Legjonistów Polskich, ul. Narutowicza 32, w godz. 17—19.

Aresztowanie dwuch cudzoziemców

Echa samobójstwa przemysłowca Liebenfelda

Lwów (PAT), 10 lipca. Lwów (PAT), 11 lipca

Na zarządzenie prokuratora przy sądzie okręgowym we Lwowie przeprowadzono dziś rewizję w Mraznicy w sprawie spółki Brutoil i Polbitu.

W związku z tem zarządzono tymczasowe aresztowanie Oskara Fruchtera, obywatela Czechosłowacji i Kurta Schoembeka, obywatela Austrji.

Dochodzenia prokuratora w toku.

Ze sprawą tą pozostaje w związku samobójstwo przemysłowca Liebenfelda, popełnione przed kilku dniami we Lwowie.

Straszna katastrofa budowlana w Lublinie

3 robotnicy zostali ciężko ranni

Lublin, 10 lipca.

W dniu wczorajszym, w godzinach południowych w czasie robót przy remoncie jednego z domów przy ul. Dolnej 3 Maja, wydarzyła się katastrofa.

Kiedy na rusztowaniu na wysokości pierwszego piętra znajdowało się 3 robotników, *rusztowanie runęło.* Znajdujący się na niem *3 robotnicy spadli na ziemię,* doznając ciężkich i niebezpiecznych obrażeń.

Jednego z nich, mianowicie 52-letniego Jana Siemaszkę, przewiozło pogotowie do szpitala Szarytek, pozostałym dwóm, 36-letniemu Grzegorzowi Dadosowi (Al. Racławickie 6) i 23-letniemu Stanisławowi Kozłowskiemu (ul. Szopena 16), pogotowie udzieliło pomocy na miejscu.

Przewieziony do szpitala Siemaszko doznał złamania rąk oraz ogólnych bardzo ciężkich obrażeń.

Dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny katastrofalnego zawalenia się rusztowania prowadzą władze bezpieczeństwa.

KSIĄŻKA O Ś. P. BRONISŁAWIE PIERACKIM

Straszliwy wstrząs, jaki przeżyło całe społeczeństwo polskie pod wrażeniem ohydnego, skrytobójczego zabójstwa świetlanej pamięci generała brygady i ministra Bronisława Pierackiego, jednego z najlepszych synów Polski, utrwalony został w książce p. t. „Bronisław Pieracki", zawierającej treściwy życiorys Zmarłego, opis zbrodni oraz szczegółową relację z przebiegu uroczystości żałobnych, manifestacyj, przemówień z tem związanych oraz głosy prasy.

Książka wydana jest wzorowo pod względem typograficznym, zawiera 126 stron, ozdobiona jest portretem, oprawna w całe płótno ze złoconemi napisami.

Cena egzemplarza oprawnego wynosi 2 zł. (dwa złote), z przesyłką poleconą 3 zł.

Zakaz używania melasy

przy wypieku chleba

(p) Jak się dowiadujemy, łódzkie starostwo grodzkie wydało w dniu wczorajszym zarządzenie, przypominające o wydanym zakazie używania melasy przy wypieku pieczywa, a to pod rygorem wysokich kar w drodze karno - administracyjnej.

Mimo wydania w swoim czasie zakazu używania do pieczywa melasy łódzkie władze sanitarne podczas przeprowadzonych ostatnio lustracyj piekarń stwierdziła, że melasa jednak w dalszym ciągu znajduje szerokie zastosowanie.

Melasa, pochodząca z najrozmaitszych źródeł, niejednokrotnie powoduje po spożyciu stany chorobliwe.

Osobiste.

Z dniem wczorajszym rozpoczął doroczny urlop wypoczynkowy p. Aleksander Tymieniecki, naczelnik wydziału administracyjnego urzędu wojewódzkiego w Łodzi. Zastępuje go p. radca Cichomski.

***

W dniu dzisiejszym komisarz rządowy m. Łodzi inż. Wojewódzki wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

***

Łodzianin, p. Józef Suralski, otrzymał na Sorbonie w Paryżu, tytuł doktora medycyny.

***

Łodzianka, Irena Gliksmanówna, ukończyła wyższe studja w instytucie handlowym przy uniwersytecie w Grenobli (Francja) i otrzymała tytuł licenciee en sciences commerciales et economiques.

Tomaszów Mazowiecki.

KRADZIEŻ W FABRYCE.

Wczoraj w nocy dostali sie na teren fabryki braci Hau złodzieje. Wyrwali oni deski w ścianie na pierwszem piętrze, prowadzącej do sali fabrycznej, zajmowanej przez przemysłowca Abe Elencwajga i skradli 50 kg. wełny białej ogólnej wartości 450 zł.

HAKOAH — LECHJA II 2:1 (0:0).

Hakoah wystąpił w składzie osłabionym. Lechja zasilona graczami z drużyny I-szej: Bąkiem i Pawłowskim. Do przerwy wynik bezbramkowy. Już w pierwszych minutach drugiej połowy zdobywa prowadzenie dla Lechji Pawłowski. Wyrównującą bramkę dla Hakoahu strzela w kilka minut później Michlewicz.

Pod koniec zawodów zwycięską bramkę dla Hakoachu zdobywa z zamierzenia Rajzman.

Najlepsi na boisku byli: Bąk, który uchronił „Lechję" od większej porażki, Pawłowski, a z „Hakoachu" Michlewicz i Steinman.

Sędziował p. Rosiak z Koluszek.

HAPOEL (Piotrków) — Ż. T. S. G. 2:5 (1:1).

Zawody o mistrzostwo klasy „C". Ż. T. G. S. przez cały czas gry górowało nad przeciwnikiem, który nie mógł oprzeć się atakom tomaszowian.

Ostateczny wynik zawodów 5:2 dla Ż. T. G. S.

T. U. R. (Tomaszów) — HAPOEL (Tomaszów) 6:0 (3:0).

Zupełna przewaga T. U. R.-u.

Dokad pójść wieczorem

—:o:—

TEATR MIEJSKI — Dziś „Moja kochana głupia mama".
TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18) — Dziś teatr nieczynny.
TEATR LETNI (Park Staszica) — Dziś o godz. 9-ej wiecz. „Cudze dziecko"
TEATR „BAGATELA" (Piotrkowska 94) — „Humor krzepi"
ŻYD. TEATR KAMERALNY (Al. 1 Maja 2): — Dziś o godz. 9.30 „Rumunka" z Turkowem i D. Blumereld.
TEATR ROZMAITOŚCI (Cegielniana 27). Dziś teatr nieczynny.

K I N A:

CASINO — „Otchłań życia"
GRAND-KINO — „Gwiazdy Broadway'u".
MUZA — I. Samarang". II. „Zapomniana Melodja"
ROXY — „Wpuśćcie Żydów do Palestyny"
CAPITOL — „Życie bez jutra'
CZARY - I. „Profesor w kabarecie" i II Sekret kobiety"
CORSO—I. „Boczna ulica". II. „Śpiew... Całus... Dziewczyna..."
PRZEDWIOŚNIE — „Grzech Miłości".
RAKIETA: — „Prywatne życie Henryka VIII.
SZTUKA: — „Byłem Ci wierny".
PALACE: — „Symfonja życia".
METRO — „Hallo — Londyn".
ADRJA — „Hallo — Londyn".
OŚWIATOWY — I. Axela" i II. „Djabelski jeździec"

TEATR
„BAGATELA"
PIOTRKOWSKA 94, tel. 240-50.

Ostatnie dni występów
Janiny Sokołowskiej
w wielkiej rewji p. t.
„Humor Krzepi"
z udziałem całego zespołu.
Początek o godz. 8 i 10 wiecz.

KAWIARNIA
„BAGATELA"
podaje do wiadomości P. T. publiczności, że z dn. 11 lipca wydawane będą
śniadania reklamowe po 75 gr.
Ceny w ciągu dnia zniżkowe. — Codziennie o godz. 5-ej koncert muzyczny przy cenach normalnych za konsumcję. — W sob. i niedz. występy artyst. zespołu teatru „Bagatela" przy pełnym progr. artyst. — Pocz. o godz. 5 popoł.

DOKTÓR
Wołkowyski
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. Cegielnianą 11
Telefon 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

OGŁOSZENIE
Poszukuje się mało używanego **SAMOCHODU** osobowego, 4-drzwiowego; oferty przyjmuje administracja pisma sub. „Samochód"

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55 przyjmuje 7—8 wieczór.

DR. MED.
L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i płciowych
Cegielniana 15
TELEF. 149-07.
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9—1-ej.
CENY LECZNICOWE.

Dr. MED.
HALTRECHT
POWRÓCIŁ.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
PIOTRKOWSKA 10. — Telef. 131-86.
Przyjmuje od godz. 8-ej do 11-ej rano i od 5-ej do 9-ej wiecz.
W niedzielę i święta od 10 do 1 w poł.
Dla bezrobotnych ceny lecznic.

Lokujcie swe oszczędności w ziemi i kupujcie parcele w lesie sosnowym
LEŚNEJ STACJI KLIMATYCZNEJ
DRUŻBICE
przy szosie Łódź — Pabjanice — Bełchatów. Parcele nabyć można
NA DŁUGIE MIESIĘCZNE RATY
po niskiej cenie.
Nie zwlekać z kupnem, gdyż pozostało niewiele parcel do sprzedania! **WSZYSCY DOTYCHCZASOWI NABYWCY JUŻ OTRZYMALI AKTY REJENTALNO - HIPOTECZNE (TYTUŁY WŁASNOŚCI).**
Miejscowość sucha, piaszczysta, malownicza o balsamicznem powietrzu, plaża nad jeziorem. Dogodna komunikacja, co 2 godziny autobus z Łodzi przez Pabjanice, **DRUŻBICE** i z powrotem. **TANI BUDULEC NA MIEJSCU.** Z pośród dotychczasowych nabywców jest **22 LEKARZY.** Plany parcelacyjne i rozbudowy zatwierdzone! Wille już pobudowane i zamieszkane.
Dla obejrzenia działek odjazd do lasu codziennie z Pabjanic już od godziny 9.30 rano.
Informacji udzielają:
1) W ŁODZI biuro Inż. L. Hurwicz, ul. PIŁSUDSKIEGO 36, tel. 141-95
2) W PABJANICACH W. Nychter, Pl. Dąbrowskiego 16. tel. 66
3) W PIOTRKOWIE ZARZĄD MAJĄTKU, ul. Piłsudskiego 41, m. 14
4) W DRUŻBICACH w lesie administrator majątku.
ZIEMIA JEST ZAWSZE NAJPEWNIEJSZĄ LOKATĄ MAJĄTKU.

Pokój
DUŻY 2 OKIENNY słoneczny, front, I piętro, umeblowany, wszelkie wygody, telefon Wejście z korytarza.
do wynajęcia od zaraz
ul. Kilińskiego 89 m. 4.

BYŁY PRACOWNIK fabryki wyrobów bawełnianych ze znajomością tkactwa i spraw podatkowych i administracyjnych
poszukuje posady
Może być na wyjazd. Oferty sub: „Fachowiec" do Republiki.

BIURO TECHNICZNE
Inż. Leon Hurwicz
Łódź, Piłsudskiego 36
tel. 141-95
INSTALACJE ELEKTRYCZNE
REKLAMY SWIETLNE NEONOWE
WARSZTATY REPARACYJNE

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom uniwersytecki
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje od 10—2 i 4—8 wiecz.

DOKTÓR
TREPMAN
SPECJALISTA CHORÓB WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
Cegielniana 4
Telef. 216-90
Przyjmuje od 8—12 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—1 po pol
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ul. PIOTRKOWSKA № 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

AKADEMICKIE
BIURO INFORMACYJNE
ul. PIOTRKOWSKA 89 front II p.
(dawniej Pomorska 40)
udziela **bezpłatnie** wszelkich informacji o studjach, załatwia formalności zapisu na wszystkie uczelnie zagraniczne, **TŁUMACZENIA** dokumentów, organizuje **ULGOWE GRUPY** kolejowe i t. p.
Biuro czynne w g. 10—1, 3.30—7.30 w.

Baczność Letnicy!!!
Wiśniowej Góry i Kraszewa
„Ilustr. Republika"
„Express Wiecz. Ilustr."
są do nabycia o godz. 8 rano u gazeciarza Jamnika, willa Kawuli, vis-a-vis Chłodni wiedeńskiej

DR. MED.
Z. PINCZEWSKA
choroby kobiece
przeprowadziła się
Gdańska 28, m. 4
tel. 108-01
wznowi przyjęcia 6 sierpnia rb.
Przyjmuje od 4—6.

Dr. med.
S. Halborn
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5—6 pp.

„Republikę" „Express"
nabyć można codziennie w sklepach p. Lewenberga w TEOFILOWIE, W INOWŁODZIU i na letniskach obok Inowłodza.

Doktór
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07
Przyjmuje od 10—12-ej i od 5—7-ej.

Dr. Heller
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8, w niedz. i święta od 11—2 popol.
dla pań oddzielne poczekalnie.
dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Dr. MED.
Eychner Jakób
(spec. chor. wewn. i dzieci)
przyjmuje od dnia 1 lipca
W KOLUMNIE
Kościelna 6, willa Rojtman codziennie od 6—7 wiecz.
w ŁODZI Śródmiejska 12
tel. 111-24 codziennie odd 3—4 ppol.

DR. MED.
J. PIK
Al. Kościuszki 27, tel. 175-50
CHOROBY NERWOWE.
Spec. nerwice i cierpienia nerwowo-seksualne.
Godziny przyjęć 5—7-ej. 30-2

Lokale

WYNAJMĘ 4, 5, 6 pokojowe mieszkania front I piętro, Piotrkowska 89, — wiadomość u gospodarza.

PIĘKNY pokój umeblowany niekrępującem wejściem, telefonem, front I p. Kopernika 19 m. 4 oddam.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią z wygodami, parter ul. Kilińskiego 89, wiadomość 2—4 p. p.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z wszelkiemi wygodami. Wiadomość Kilińskiego nr. 47 u dozorcy.

DO WYNAJĘCIA zaraz 4 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami, 2 wejścia, 2 balkony, fr. II p. Główna 41 u gospodarza.

DO WYNAJĘCIA 1 pokój 20 zł. miesięcznie, ul. Piotrkowska Nr. 81 m. 26 (a) lewa oficyna, parter II wejście.

Pokój
ładnie umeblowany, słoneczny z częściowem lub całodziennem utrzymaniem **DO WYNAJĘCIA**, Nawrot, 2, III brama, front, II p., m. 31.
tel. 124-03.

POKÓJ kawalerski — niekrępujący, telefon — łazienka do wynajęcia, Narutowicza 35, m. 12.

3 POKOJE z kuchnią od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Kilińskiego 10, u gospodarza.

POKÓJ frontowy, elegancko umeblowany, światło elektryczne, wygody, wejście osobne do wynajęcia. Gdańska 135 (róg Anny) II piętro m. 6. 15

POSZUKIWANY pokój z kuchnią z wygodami. Oferty do Republiki pod „R.B"

Posady

POSZUKUJĘ pracy w dziale chemji. Moja specjalność: specjalista wyrabiania barwników azowych, farbiarz i analityk. Mam czternastoletnią praktykę. Najchętniej przyjmę pracę w Łodzi w godzinach wieczorowych. Łaskawe oferty do „Republiki" pod „Barwnikarz". 15

POSZUKIWANA pierwszorzędna i wykwalifikowana kucharka na wyjazd na kolonje. Zgłoszenia Ż. T. K., Wólczańska 35 w godz. 9—11 i 17—22.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski męski T. Borowski, ul. Żydowska Nr. 30 (dawniej Aleksandryjska).

POTRZEBNI pracownik fryzjerski i chłopiec do sprzątania. Zakład fryzjerski, Kilińskiego Nr. 16.

AGENCI portrétowi poszukiwani na bardzo dogodnych warunkach do sprzedaży portretów „Semi-Email" — Zakład portretów „Renesans". Kielce, Skrzynka pocztowa 220.

LETNISKA I UZDROWISKA

WIŚNIOWA GÓRA. Pensjonat „Bella" Finkielmanowej, willa Krenicera poleca pokoje z wykwintnem utrzymaniem po cenach b. przystępnych. Dla młodzieży troskliwa opieka.

TRUSKAWIEC - Zdrój - „NAFTUSIĘ" ogólnie znaną wodę mineralną — wysyła Zarząd Zdrojowy opłaconą do każdej stacji kolejowej — za zaliczką — w skrzyniach zawierających 25 albo 12 butelek — licząc po zł. 1,80 za butelkę wraz z przesyłką.

Rozmaite

KALIGRAF Berman poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji. Zawadzka 19 fr. I p.

DYWAN do stołowego pokoju w dobrym stanie kupię za gotówkę. Inf. tel. 121-23.

MEBLE stołowego pokoju w dobrym stanie i różne sprzęty okazyjnie do sprzedania. Andrzeja Nr. 4 m. 3.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 22324 na imię Majera Gincberga.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora. 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Do akt Nr. Km. 729/34 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35 m. 13 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lipca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 60 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kontuaru sklepowego, wagi, maszyn do krajania mięsa i 100 klg. kiełbas, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 2 lipca 1934 r.
Komornik: (—) E. KOROCZYCKI
Sprawa Anny Działoszyńskiej p-ko Spółdzielczej Wytwórni Wędlin Zjednoczonych Rzeźników Żydowskich w Łodzi.

Do akt Nr. Km. 682/34 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lipca 1934 r. o godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Edwarda Szlindenbucha w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Trębackiej Nr. 16, składających się z szafy do rzeczy dębowej z lustrem szlif. i fortepianu czarnego f. „Bechsting", oszacowanych na łączną sumę 600 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 26 czerwca 1934 r.
Komornik: (—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km. 867/34 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 lipca 1934 r. o godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Marcelego Abramsona wł. f. „Watt" w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 1, składających się z czterech silników elektrycznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.600.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 10 lipca 1934 r.
Komornik: (—) LEON WĄSOWSKI.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.